

spotkanie
W. Jaruzelskiego
z przedstawicielami
organizacji katolickich

WARSZAWA (PAP) — W dniu 9 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski odbył spotkanie z przedstawicielami organizacji katolickich: przewodniczącym Stowarzyszenia „Pax” — Ryszardem Reiffem, przewodniczącym Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego — Kamilerem Morawskim i przewodniczącym Polskiego Związku Katolicko-Społecznego — Januszem Zabłockim.

W trakcie spotkań omówiono niektóre problemy wynikające z krytycznej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj.

Prymas
Polski
J. Glemp
spotkał się
z L. Wałęsą

WARSZAWA (PAP) — Jak poinformowało biuro prasowe Episkopatu Polski — 9 bm. w godzinach popołudniowych Prymas Polski, arcybiskup Józef Glemp spotkał się z przewodniczącym Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą.

Funkcjonowanie
życia miast
„pod lupą”
Grup Operacyjnych

WARSZAWA (PAP) — Zaresumem interwencji 150 wojewódzkich, Miejskich Grup Operacyjnych, które sprawują swolny patronat nad 90 miastami w kraju, w tym — nad wszystkimi wojewódzkimi, obywateli zostały niewłaściwie, w niektórych przypadkach — ocenę przygotowania do zimy, usprawnienie funkcjonowania handlu, komunikacji miejskiej, troska o ludzi starszych i samotnych, pomoc udzielana żłobkom, przedszkolom, szkołom, przede wszystkim w dziedzinie ciepłownictwa.

Minione piętnaście dni pracy tych grup — pisze dziennikarz PAP red. Witold Szlender — przyniosły cenne i konkretne spostrzeżenia: musi np. ulec poprawie zaopatrzenie w żywność przedszkoli i żłobków, w fatalnym stanie znajduje się baza szpitalna wielu miast, nadal występują liczne niedociągnięcia w systemie zaopatrzenia sklepów i dystrybucji towarów. Wojskowi stykają się też z wieloma — niestety — przypadkami nieuczciwości

Sytuacja na drogach
naszego regionu

Inf. w.) Nieprzerwanie pracowały wczoraj w naszym regionie ekipy drogowe. Zasnęła potrzeba użycia ciężkiego sprzętu ATS w okolicach Mońki i Jasionówki. Usuwano też zasypy jakich wytworzyły się na odcinku Zambrów — Lubiatów.

O godz. 12 zamkniętych było do ruchu siedemnaście odcinków dróg III kolejności odcinania, łącznej długości 120 km. Do akcji skierowano 61 ciężkich plugów, 35 plugów średnich, osiem równiarek i osadników, dwie spycharki, 41 rozpylark, 22 ładowarki. Ogółem zatrudnionych było 351 osób.

nie nołowano natomiast

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie duże z rozproszonymi, miejscami przelotnymi opadami śniegu. Temperatura minimalna minus 2-4 st., maksymalna minus 5-7 st. C. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, zachodni.

JUTRO — pogodna i temperatura bez istotnych zmian.

MIENINY — Juli, Daniell. (r)

Stan klęski żywiołowej
na południu NRD

BERLIN (PAP) — Fala obfitych opadów śniegu pociągów z powiewnym wiatrem, spowodowała szkody i zakłócenia w gospodarce oraz komunikacji na południu NRD. Zjawisko to najgwałtowniej wystąpiło w okręgu Suhl, gdzie wskutek zasypania dróg lokalnych wiele miejscowości odcięte zostało od świata. Niebezpieczeństwo pomocy ludności wielu wsi i osad utrudnia ich górskie

Proletariusze
wszystkich krajów,
łączycie się!

Gazeta

Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 246 (9503) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 10 grudnia 1981 r. Nakład: 140.313 A Cena 2 zł

Administracja centralna przed kolejną reorganizacją

Musimy wykorzystać
wszystkie własne zasoby

WARSZAWA (PAP) — W lipcu br. zapoczątkowana została reorganizacja centralnej administracji państwowej, z 9 resortów przemysłowych pozostało 4, a liczba zatrudnionych zmniejszyła się w nich o 40 proc. Obecnie stoimy u progu kolejnego etapu zmian, tym razem w ministerstwach funkcjonalnych, których działalność dostosowana zostanie do zasad wprowadzanych reformą gospodarczą.

Najbardziej spektakularny charakter będą miały zmiany w dziedzinie planowania przestrzennego, urbanistyki, architektury, budownictwa, geodezji i gospodarki wodnej. Przewiduje się powołanie Ministerstwa Ochrony Środowiska, Geologii i Gospodarki Wodnej oraz urzędu Ministra Administracji i Gospodarki Przestrzennej. Projekty te omówione zostały 9 bm. na posiedzeniu Komisji d/s Reformy Gospodarczej.

Pierwszy z tych resortów sprawować będzie w dużej mierze funkcje ministerstwa zasobów: kopalni, wód i środowiska naturalnego. Dotychczasowy stan zarządzania w tej dziedzinie uznany został za niezadowalający, czego skutki

doświadcza nie tylko gospodarka, ale i wszyscy obywatele. Nie wykorzystujemy własnych złóż surowców, sprwadając wiele kopalni, które mamy w nadmiarze. Zaopatrzenie w wodę staje się problemem alarmującym. W wielu rejonach kraju stoimy też na krawędzi katastrofy ekologicznej.

W polityce społeczno-gospodarczej rozwoju kraju istotne miejsce mają sprawy związane z kształtowaniem przestrzeni i sieci osadniczej oraz warunków komunalno-mieszkalniowych. Kompleks tych zagadnień decyduje w dużym stopniu o jakości życia ludności, a zwłaszcza o środowisku zamieszkania. Powstaje konieczność takiego kształtowania rozwoju tych dziedzin, aby wpływały one na poprawę warunków życia ludności. Zadania te powierzono zostaną ministrowi Administracji i Gospodarki Przestrzennej, z zastrzeżeniem prerogatyw należnych radom narodowym.

Zakończenie rozmów Polska — USA

Czy będą kredyty?

WASZYNGTON (PAP) — W dniach 7 i 8 bm. w Waszyngtonie odbyło się spotkanie współprzewodniczących polsko-amerykańskiej Komisji do spraw Handlu wicepremierem i przewodniczącą Komisji Planowania Zbigniewa Madeja z ministrem Handlu USA Malcolmem Baldrigem.

Tematem rozmów były problemy współpracy polsko-amerykańskiej w dziedzinie gospodarczej.

Poza rozmowami z M. Baldrigem wicepremier Z. Madej złożył szereg wizyt spotykając się z przedstawicielami administracji i przywódcami Kongresu Stanów Zjednoczonych.

We wtorek Z. Madej złożył w Białym Domu wizytę wiceprezydentowi George'owi Bushowi.

W toku rozmów w Białym Domu dokonano przeglądu aktualnego stanu stosunków gospodarczych między Polską a Stanami Zjednoczonymi oraz omówiono szereg problemów finansowych interesujących obie strony.

Z. Madej potwierdził zainteresowania naszego kraju amerykańskimi kredytami na rok 1982, z przeniesieniem ich na zakup amerykańskich produk

Szwecja wprowadzi
wizy dla Polaków?

SZTOKHOLM (PAP) — Szwedzi konserwatywny dziennik „Svenska Dagbladet” pisze z powołaniem się na rzecznika Urzędu Imigracyjnego, Lise Blomqvist, że jeśli strumień przybyszów z Polski będzie rosł, rząd wystąpi z wnioskiem o ponowne wprowadzenie przymusu wizowego między Polską a Szwecją. Blomqvist stwierdza: „Siedzi-



my rozwój sytuacji w tej dziedzinie bardzo dokładnie, z dnia na dzień”. Sporo Polaków — kontynuuje — prosi o azyl polityczny, podając jako motywy kłopoty materialne. Tylko w sporadycznych wypadkach Polacy spełniają wymogi uchodźcze polityczne, jako że np. przesładowania odmienne myślenia zostały w Polsce zlikwidowane.

„W 3 kwartale — kontynuuje wicepremier — policja odeślą wprost z granicy 337 Polaków — głównie z powodu braku wystarczającej ilości pieniędzy — zaś Urząd Imigracyjny odmówił prawa pobytu 73 obywatelom polskim. Jak dotychczas nie są to liczby tak wysokie, aby aktualizowały sprawę ponownego wprowadzenia wiz”

Paria
konsekwentnie opowiada się
za porozumieniem narodowym

(Informacja własna)

W naszym regionie kończą się zebrania organizacji partyjnych, w których omawiany jest list Biura Politycznego KC PZPR w sprawie tworzenia Frontu Porozumienia Narodowego. Wszystkie głosy i propozycje zgłaszane na tych zebraniach będą pomocne w precyzowaniu struktury, zasad działania i kompetencji FPN. Ma on zjednoczyć wszystkich Polaków, którzy pragną pokoju społecznego, opanowania kryzysu i spokojnej pracy dla socjalistycznej Ojczyzny.

Przedstawiciele „GW” relacjonują z trzech województw:

BIAŁOSTOCKIE

W woj. białostockim zebrania konsultacyjne w podsta-

wowych i oddziałowych organizacjach partyjnych w sprawie Frontu Porozumienia Narodowego dobiegły w zasadzie końca.

Idea porozumienia spotkała się z generalną aprobatą. — „W całej rozciągłości popieramy projekt utworzenia Frontu Porozumienia Narodowego, skupiającego reprezentantów wszystkich patriotycznych sił narodu, wszystkie kierunki polityczne i orientacje stojące na gruncie Konstytucji PRL” — napisali w uchwałach członkowie POP przy Zarządzie Spółdzielni Transportu Wiejskiego w Białymstoku. — Uważamy, że FPN winien powstać nie tylko na szczeblu centralnym, lecz również w gminach i województwach. Członkowie POP zobowiązali się do aktywnej realizacji uchwał IX Zjazdu ze szczególnym uwzględnieniem reformy gospodarczej w zakładzie, utworzenia miejscowego Komitetu Porozumienia Narodowego i przewycięcia form kryzysu spo-

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

Nad bilansem
spraw najważniejszych

(Informacja własna)

Pod przewodnictwem sekretarza KW Mieczysława Górskiego obradowała w Łomży Egzekutywa KW PZPR. W pierwszym punkcie posiedzenia zapoznana się ona i przyjęła materiały na rozpoczęcie 16 bm. posiedzenia plenarnej Egzekutywy KW PZPR, poświęcone ocenie ideowo-politycznych i organizacyjnych działań wojewódzkiej organizacji partyjnej oraz aktualnym zadaniam w świetle uchwał IX Zjazdu i Plenum KC.

Żeby nie utknąć
w „bonanzie”

(Informacja własna)

Zimę mamy już wszędzie. Mieszczuchy znają tę porę roku najczęściej od strony urodziwych pejzaży w parkowych alejach, chociaż i im nieobce są obrazy błyskawic i zawalonych śniegu wydziałów nieuprzątniętych ulic. Znaczenie gorzej wygląda sprawa zimy w terenie, kiedy pojazdy i piesi przekraczają się przez potężne zasy i nie w głowie ludziom zachwyty nad nieskazitelną bielą rozpostartą aż po horyzont płaskiejszy”. Najgorzej zimą jest dzieciom wędrują-

cym do szkoły, zapadającym się w śnieg razem z tornistrami, oczekującym na autobusy, ciągniki i „bonanzny”.

Co zrobić, żeby dzieciaki nie ugrzęzły w zaspach razem z „bonanzą”, żeby dotarli do odległej szkoły na czas? Omawianie tych problemów stanowiło jeden z tematów narady, jaka miała miejsce w ul. woterek w białostockim Kuratorium Oświaty i Wychowania. W naradzie uczestniczyli dyrektorzy placówek oświatowych z terenu województwa: liceów, szkół zawodowych oraz zbiorczych szkół gminnych, którzy już wcześniej opracowali bardzo precyzyjne programy przygotowania swoich obiektów do zimy. Podczas

Coraz więcej „uchodźców politycznych”

Debata nad cenami ropy

Konferencja OPEC

LONDYN (PAP) — Ministrowie d/s ropy naftowej krajów OPEC, zebrani w Abu Zabi, mają podjąć decyzję w sprawie obniżki cen ropy, aby unormować sytuację na światowym rynku tego surowca. Agencja Reutersa, powołując się na miarodajne źródła, pisze, że nie należy jednak spodziewać się dużych zmian cenowych. Obniżka cenowa zostanie najprawdopodobniej objęta tylko małą częścią globalnej produkcji ropy naftowej państw OPEC, szacowanej na 20 mln baryłek dziennie. Nie usatysfakcjonuje to oczywiście konsumentów.

Kraje eksportujące ropę naftową ustaliły 29 października br. na nadzwyczajnej konferencji w Genewie podstawową cenę na 34 dolary za baryłkę

Nowe ustalenia
resortu oświaty

Ferie świąteczne
od 24 grudnia do 3 stycznia

WARSZAWA (PAP) — Ministerstwo Oświaty i Wychowania informuje, iż w związku ze znanymi trudnościami energetycznymi — surowcami została przedłożona przerwa w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych w roku szkolnym 1981/82. Nowy termin przerwy świątecznej został ustalony na okres od 24 grudnia do 3 stycznia 1982 r. włącznie.

Pozostałe terminy organizacji roku szkolnego 1981/82 podane już wcześniej w prasie nie uległy zmianie. A więc: ferie zimowe w szkołach wszystkich typów oraz ognisk przedszkolnych trwają od 1 lutego do 14 lutego 1982 r. włącznie; przerwa świąteczna w zajęciach dydaktyczno-wychowawczych szkół trwa od 8 kwietnia do 13 kwietnia 1982 r. włącznie; zajęcia dydaktyczno-wychowawcze kończą się w szkołach w dniu 30 czerwca 1982 r. z wyjątkiem klas programowo najwyższych szkół podstawowych i zasadniczych szkół zawodowych, w których zakończenie zajęć szkolnych ustalono na dzień 18 czerwca 1982 r.

Nowi kandydaci
na stanowisko
sekretarza generalnego ONZ

NOWY JORK (PAP) — Po wycofaniu przez Kurta Waldheima i jego rywalka Salima Ahmeda Salima swoich kandydatur na stanowisko sekretarza generalnego ONZ, Rada Bezpieczeństwa przystąpiła do tworzenia nowej listy wyścigowej. Wśród kandydatów na listę znajdują się obecnie nazwiska pięciu kandydatów. Niewykluczone jednak, że listę ich ulegnie dalszemu powiększeniu, gdyż kandydatury mogą być zgłaszane do godziny 23 GMT w 4rode.

Obecnie na liście kandydatów na najwyższy urząd w Organizacji Narodów Zjednoczonych znajdują się: Carlos Ortiz de Rozas — ambasador Argentyny w Londynie, Zadrudhin Agha Khan — posiadacz paszportu irańskiego, były wysoki komisarz ONZ ds. uchodźców, a obecnie doradca ONZ w sprawach humanitarnych, Shridath Ramphal (Gujana) — sekretarz generalny Commonwealthu,

Javier Perez de Cuellar (Peru) — były zastępca sekretarza generalnego ONZ oraz Jorge Illueca — panamski minister Spraw Zagranicznych. Obserwatorzy podkreślają, że żadne z wymienionych nazwisk nie jest niespodzianką. Dyplomaci zwiekali ze zgłoszeniem swych kandydatur do momentu wycofania się tahańskiego ministra Spraw Zagranicznych Salima Ahmeda Salima, który w dotychczasowych głosowaniach był reprezentantem Trzeciego Świata.

Przypominamy, że kandydat na sekretarza generalnego ONZ musi uzyskać co najmniej 9 głosów w tajnym głosowaniu w Radzie Bezpieczeństwa, przy czym jeden ze stałych członków Rady nie może postawić weta. Zaden z kandydatów, którzy przystąpili do wyborów nie może być pełny przedstawicielym wywołaniem. Sądzi się, że największe szanse na powodzenie mają Zadrudhin Agha Khan i Javier Perez de Cuellar.

Partia konsekwentnie opowiada się za porozumieniem narodowym

ciąg dalszy ze strony 1

W walce ze spekulacją, utrzymaniu ładu i porządku publicznego, sytuacji w rolnictwie indywidualnym i spółdzielczym. Wnioski i uwagi rozpatrzyła Egzekutywa KW PZPR w Białymostku, oceniając przebieg zebrań konsultacyjnych. Zalecono skierowanie wniosków do odpowiednich wydziałów KW, kompetentnych osób, jednostek administracji państwowej i gospodarczej. Ocena realizacji wniosków dokonana zostanie w II kwartale 1982 r.

SUWALSKIE

W Suwalskich POP zakłada się dyskusja nad propozycją utworzenia FPN. Znalazła ona poparcie wśród członków partii województwa. Na zebraniach krytycznie mówiono jednak o wydanych przez KC dokumentach. Stwierdzono, iż brak jest wypracowanej koncepcji praktycznego realizowania idei generała Jaruzelskiego oraz instytucjonalnej jej funkcjonowania. W wielu miejscowościach i środowiskach np. w Giżycku, Goldapi, Sztygliszach, Bakalarzewie członkowie partii wyrażali obawy o rolę PZPR w nowym układzie współdecydowania o losach kraju. W związku z tymże zaczęły się dyskusje nad koncepcją FPN, aktualnie i członkowie organizacji partyjnych zadają pytania — kto zagwarantuje, że partia będzie w tym przedmiocie wiedząca? Na jakie trzeba będzie pójść ustępstwa w zakresie sprawowania kierowniczej roli PZPR? Zgłoszono także wiele propozycji dotyczących koncepcji utworzenia Frontu. M.in. wskazywano, że na szczeblu wojewódzkim należy powołać Radę Porozumienia Narodowego, której zadaniem byłoby koordynowanie inicjatyw pochodzących z „dolu” i ich inspirowanie z uwzględnieniem lokalnych warunków. Podobne społeczne rady powinny działać też w miastach i gminach. Utworzenie Frontu na wszystkich szczeblach powierzyć należy zespołowi inicjatywnemu, w skład którego wchodziłyby przywódcy poszczególnych sił społecznych na danym terenie. Zadaniem FPN byłoby rozpatrywanie problemów dotyczących istotnych interesów narodu. Ustalone na spotkaniach rady FPN sprawy muszą być bezwzględnie wprowadzane w życie. Odpowiedzialnością za to należy obciążyć przywódców wchodzących w skład tego sil. Front powinien też mieć pełne kompetencje ustawodawcze na szczeblu regionalnym.

Podstawowa zaś sprawa w pierwszym etapie działania to położenie kresu strajkom.

Większość zebrań POP charakteryzowała się realistyczną oceną sytuacji. Podkreślano, że rozwiązania spornych problemów powinno odbywać się w drodze rozmów. Dyskutanci mieli nadzieję, że Kosiół i „Solidarność”, być może w nieco zmienionej formie, lecz zaakceptują porozumienie. Po obradach Komisji Krajowej Związku „Solidarność” w Radomiu, zdecydowanie zmieniło się stanowisko wielu organizacji partyjnych, wzrosła odpowiedzialność, gotowość obrony socjalistycznego kształtu Polski. Członkowie partii domagają się od władz centralnych ostrzejszych działań. Większość wniosków zgłoszonych podczas zebrań dotyczyła konieczności wprowadzenia stabilizacji w kraju.

ŁOMŻYNSKIE

We wszystkich organizacjach partyjnych woj. łomżyńskiego trwają obecnie konsultacje w sprawie idei powołania Frontu Porozumienia Narodowego. Dotychczas odbyły się one w 785 podstawowych i oddziałowych organizacjach partyjnych, co stanowi blisko 70 proc. organizacji wojewódzkiej. Pada wiele pytań, ale wśród najczęściej spotykanych są m.in. te, które dotyczą struktury organizacyjnej i zadań oraz uprawnień Frontu, relacji między FPN a Sejmem, udziału przedstawicieli poszczególnych środowisk i także kierowniczej roli PZPR w FPN.

W przeciągających się niejednokrotnie do późnych godzin nocnych dyskusjach wiele mówi się o tym, że człowiek ma być tylko jednym z elementów i jedna Ojczyzna, którą potrafi naprawić szersze kochać. Mówi to ze swojego doświadczenia, jako matka sześciorga dzieci.

Żeby nie utknąć w „bonanzie”

ciąg dalszy ze strony 1

spotkania omówiono sposoby walki z zimą; odsnieżanie dróg, zabezpieczenie przewozów, zaangażowanie do pomocy komitetów rodzicielskich, których zadaniem będzie przygotowanie sań w sytuacji, gdy zawiodą pojazdy na kołach. W wszystkich domach dziecka i zakładach opiekuńczych sprawdzono stan zaopatrzenia dzieci w ciepłą odzież i buty.

Zgromadzone dotychczas zapasy węgla (choć w wielu placówkach poniżej normy) oraz drewna opałowego powinny wystarczyć na czas mroźów. Gorzej wygląda sytuacja z dojazdem do szkół. Już obecnie są sygnały z terenu, że brakuje paliwa, że stacje benzynowe są pozamykane. W tej sytuacji, przy permanentnym braku części zamiennych, niewykłuczone, że staną autobusy. A wtedy trzeba będzie

ską społeczno-zawodowe. Nie może to mieć miejsca z zasady dobru, a wyłącznie typona przez dane środowisko. Podkreśla się, że ludzie ci powinni być wyznaczeni i łączeni z poszczególnymi środowiskami. Zadania ze strony nie powinna posiadać, obojętnie jakich dodatkowych uprawnień a szczególnie prawa weta. Mocno podkreśla się także, by wszystkie siły wchodzące w skład Frontu, Porozumienia działały na gruncie konstytucyjnej PRL.

W dniach 4-7 bm. w instancjach gminnych PZPR województwa odbyły się egzekutywy oceniające dotychczasowy przebieg konsultacji w sprawie FPN. Również Egzekutywa KW PZPR na swym ostatnim posiedzeniu przyjęła informację na ten temat.

W trakcie dotychczasowych spotkań zdecydowana większość uczestników podkreśla konieczność natchemniastowego wcielenia w życie idei FPN. Podobnego zdania są również bezpartyjni mieszkańcy województwa. Jadwiga Borkowska, gospodyni domowa z Łomży, powiedziała wczoraj na zeszłym spotkaniu: — Nie ma musi powstać natchemniast. I mocno wierzę całym swym sercem, że powstanie. Inaczej mogą myśleć tylko ci, którzy nie poczuli jeszcze zapachu prochu, dla których ostatnia wojna światowa jest kolejnym filmowym przeżytkiem lub codzienną pasjonującą lekturą. Myślę tu głównie o ludziach młodych. A stanowia oni zdecydowaną większość w kierowniczych gremiach niektórych środowisk, zmierzających uparcie ku konfrontacji. Ludzie ci z pewnością kiedyś będą żalowali swoich kroków, lecz może być już za późno. Ludzie ci powinni pamiętać także o tym, że człowiek ma tylko jedno sumienie i jedna Ojczyzna, którą potrafi naprawić szersze kochać. Mówi to ze swojego doświadczenia, jako matka sześciorga dzieci.

zdać się na najbardziej niezawodny w większym terenie środek lokomocji: sanie i nie zawsze docenianego konia. (kon)

Prasa bratnich państw socjalistycznych publikuje nadal wiele artykułów i komentarzy na temat sytuacji w naszym kraju, zwłaszcza zaś po radomskich obradach „Solidarność”.

Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” zamieścił artykuł B. Raczkowa, w którym, czytamy: „Bez względu na to, w jakich demagogicznych szatach występowałyby kontrowersje, przedczy się później demaskuje się ono jako najgorszy wróg mas ludowych. Ta historyczna prawda znajduje potwierdzenie na polskiej ziemi, gdzie kontrowersja schowała się za parawanem związku zawodowego „Solidarność” już ponad rok działa przeciwko podstawowym interesom narodu polskiego”.

„Jak wiadomo — kontynuuję „Krasnaja Zwiezda” — kierownictwo tego związku, schlebając masom, wystąpiło z wielce obciążającymi hasłami i twierdzeniami pod adresem władz. Na zwierzchni wygładzając one jako wyraz troski o wzrost dobrobytu społeczeństwa; znacznie zwiększyć wynagrodzenia, skrócić czas pracy, skrócić czas oczekiwania w kolejce po mieszkanie, znacznie zwiększyć dostawy towarów na rynek wewnętrzny. A w rzeczywistości? Już na początku wielu polskich ekonomistów zwracało uwagę, że takie żądania są niemożliwe do zrealizowania bez dokładnego przygotowania organizacyjnego i wielu lat wytrwałej pracy całego narodu”.

„Pod wpływem skrajnych sił które okopały się w „Solidarność” — pisze dalej autor — kierownictwo związku skubiło się tylko na problemach politycznej walki o władzę. Głównym środkiem nacisku stało się prowokowanie strajków. Przetaczające się po kraju strajki, obniżenie dyscypliny pracy i naruszenie przedsięwzięć między przedsiębiorstwami i całym gałęzią ekonomiki, wszystko to zostało wykorzystane przez wrogów narodu polskiego”.

Specjaliście od spraw polskich, Milian Jelinek w komentarzu ogłoszonym w łamach praskiego „Rudego Prava” pisze, że „posiedzenia kierownictwa „Solidarność” w Radomiu nie można uważać jedynie za zbiór wypowiedzi antykomunistycznych. Jego znaczenie jest o wiele bardziej doniosłe, groźne i ostrzegawcze. Przywódcy „Solidarność” ogłosili bowiem rozpoczęcie przygotowań do końcowego ataku na władzę ludową. Ich wystąpienia stanowią program kontrowersji”.

Bułgarska agencja BTA zamieściła komentarz Stefana Tichcewa pt. „Niezbędna jest zdecydowana walka klasowa”. „Prawdą jest — pisze Tichcew — że początkowo przywódcy „Solidarność”, aby pozyskać robotników wysuwać postulaty, które z pozoru przypomniały troskę o poprawę warunków życia narodu. W rzeczywistości jednak doprowadzili do dezorganizacji gospodarki narodowej, do anarchii i chaosu. Organizowana przez nich fala strajków spowodowała spadek produkcji i dyscypliny pracy, naruszenie więzi kooperacyjnych”.

W odróżnieniu od grup funkcyjnych w środowiskach miejskich — miejskie grupy operacyjne mają licznicy składy: wynosi 10-15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto było podkreślić — po raz kolejny uświadomiła się charakter Ludowego Wojska Polskiego, służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność sprawnego i odpowiedzialnego działania.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Polskie echa

Prasa bratnich państw socjalistycznych publikuje nadal wiele artykułów i komentarzy na temat sytuacji w naszym kraju, zwłaszcza zaś po radomskich obradach „Solidarność”.

Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” zamieścił artykuł B. Raczkowa, w którym, czytamy: „Bez względu na to, w jakich demagogicznych szatach występowałyby kontrowersje, przedczy się później demaskuje się ono jako najgorszy wróg mas ludowych. Ta historyczna prawda znajduje potwierdzenie na polskiej ziemi, gdzie kontrowersja schowała się za parawanem związku zawodowego „Solidarność” już ponad rok działa przeciwko podstawowym interesom narodu polskiego”.

„Jak wiadomo — kontynuuję „Krasnaja Zwiezda” — kierownictwo tego związku, schlebając masom, wystąpiło z wielce obciążającymi hasłami i twierdzeniami pod adresem władz. Na zwierzchni wygładzając one jako wyraz troski o wzrost dobrobytu społeczeństwa; znacznie zwiększyć wynagrodzenia, skrócić czas pracy, skrócić czas oczekiwania w kolejce po mieszkanie, znacznie zwiększyć dostawy towarów na rynek wewnętrzny. A w rzeczywistości? Już na początku wielu polskich ekonomistów zwracało uwagę, że takie żądania są niemożliwe do zrealizowania bez dokładnego przygotowania organizacyjnego i wielu lat wytrwałej pracy całego narodu”.

„Pod wpływem skrajnych sił które okopały się w „Solidarność” — pisze dalej autor — kierownictwo związku skubiło się tylko na problemach politycznej walki o władzę. Głównym środkiem nacisku stało się prowokowanie strajków. Przetaczające się po kraju strajki, obniżenie dyscypliny pracy i naruszenie przedsięwzięć między przedsiębiorstwami i całym gałęzią ekonomiki, wszystko to zostało wykorzystane przez wrogów narodu polskiego”.

Specjaliście od spraw polskich, Milian Jelinek w komentarzu ogłoszonym w łamach praskiego „Rudego Prava” pisze, że „posiedzenia kierownictwa „Solidarność” w Radomiu nie można uważać jedynie za zbiór wypowiedzi antykomunistycznych. Jego znaczenie jest o wiele bardziej doniosłe, groźne i ostrzegawcze. Przywódcy „Solidarność” ogłosili bowiem rozpoczęcie przygotowań do końcowego ataku na władzę ludową. Ich wystąpienia stanowią program kontrowersji”.

Bułgarska agencja BTA zamieściła komentarz Stefana Tichcewa pt. „Niezbędna jest zdecydowana walka klasowa”. „Prawdą jest — pisze Tichcew — że początkowo przywódcy „Solidarność”, aby pozyskać robotników wysuwać postulaty, które z pozoru przypomniały troskę o poprawę warunków życia narodu. W rzeczywistości jednak doprowadzili do dezorganizacji gospodarki narodowej, do anarchii i chaosu. Organizowana przez nich fala strajków spowodowała spadek produkcji i dyscypliny pracy, naruszenie więzi kooperacyjnych”.

W odróżnieniu od grup funkcyjnych w środowiskach miejskich — miejskie grupy operacyjne mają licznicy składy: wynosi 10-15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto było podkreślić — po raz kolejny uświadomiła się charakter Ludowego Wojska Polskiego, służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność sprawnego i odpowiedzialnego działania.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

SKRÓCIE

Prasa bratnich państw socjalistycznych publikuje nadal wiele artykułów i komentarzy na temat sytuacji w naszym kraju, zwłaszcza zaś po radomskich obradach „Solidarność”.

Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” zamieścił artykuł B. Raczkowa, w którym, czytamy: „Bez względu na to, w jakich demagogicznych szatach występowałyby kontrowersje, przedczy się później demaskuje się ono jako najgorszy wróg mas ludowych. Ta historyczna prawda znajduje potwierdzenie na polskiej ziemi, gdzie kontrowersja schowała się za parawanem związku zawodowego „Solidarność” już ponad rok działa przeciwko podstawowym interesom narodu polskiego”.

„Jak wiadomo — kontynuuję „Krasnaja Zwiezda” — kierownictwo tego związku, schlebając masom, wystąpiło z wielce obciążającymi hasłami i twierdzeniami pod adresem władz. Na zwierzchni wygładzając one jako wyraz troski o wzrost dobrobytu społeczeństwa; znacznie zwiększyć wynagrodzenia, skrócić czas pracy, skrócić czas oczekiwania w kolejce po mieszkanie, znacznie zwiększyć dostawy towarów na rynek wewnętrzny. A w rzeczywistości? Już na początku wielu polskich ekonomistów zwracało uwagę, że takie żądania są niemożliwe do zrealizowania bez dokładnego przygotowania organizacyjnego i wielu lat wytrwałej pracy całego narodu”.

„Pod wpływem skrajnych sił które okopały się w „Solidarność” — pisze dalej autor — kierownictwo związku skubiło się tylko na problemach politycznej walki o władzę. Głównym środkiem nacisku stało się prowokowanie strajków. Przetaczające się po kraju strajki, obniżenie dyscypliny pracy i naruszenie przedsięwzięć między przedsiębiorstwami i całym gałęzią ekonomiki, wszystko to zostało wykorzystane przez wrogów narodu polskiego”.

Specjaliście od spraw polskich, Milian Jelinek w komentarzu ogłoszonym w łamach praskiego „Rudego Prava” pisze, że „posiedzenia kierownictwa „Solidarność” w Radomiu nie można uważać jedynie za zbiór wypowiedzi antykomunistycznych. Jego znaczenie jest o wiele bardziej doniosłe, groźne i ostrzegawcze. Przywódcy „Solidarność” ogłosili bowiem rozpoczęcie przygotowań do końcowego ataku na władzę ludową. Ich wystąpienia stanowią program kontrowersji”.

Bułgarska agencja BTA zamieściła komentarz Stefana Tichcewa pt. „Niezbędna jest zdecydowana walka klasowa”. „Prawdą jest — pisze Tichcew — że początkowo przywódcy „Solidarność”, aby pozyskać robotników wysuwać postulaty, które z pozoru przypomniały troskę o poprawę warunków życia narodu. W rzeczywistości jednak doprowadzili do dezorganizacji gospodarki narodowej, do anarchii i chaosu. Organizowana przez nich fala strajków spowodowała spadek produkcji i dyscypliny pracy, naruszenie więzi kooperacyjnych”.

W odróżnieniu od grup funkcyjnych w środowiskach miejskich — miejskie grupy operacyjne mają licznicy składy: wynosi 10-15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto było podkreślić — po raz kolejny uświadomiła się charakter Ludowego Wojska Polskiego, służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność sprawnego i odpowiedzialnego działania.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wciąż brak spokoju

Prasa bratnich państw socjalistycznych publikuje nadal wiele artykułów i komentarzy na temat sytuacji w naszym kraju, zwłaszcza zaś po radomskich obradach „Solidarność”.

Organ radzieckich sił zbrojnych „Krasnaja Zwiezda” zamieścił artykuł B. Raczkowa, w którym, czytamy: „Bez względu na to, w jakich demagogicznych szatach występowałyby kontrowersje, przedczy się później demaskuje się ono jako najgorszy wróg mas ludowych. Ta historyczna prawda znajduje potwierdzenie na polskiej ziemi, gdzie kontrowersja schowała się za parawanem związku zawodowego „Solidarność” już ponad rok działa przeciwko podstawowym interesom narodu polskiego”.

„Jak wiadomo — kontynuuję „Krasnaja Zwiezda” — kierownictwo tego związku, schlebając masom, wystąpiło z wielce obciążającymi hasłami i twierdzeniami pod adresem władz. Na zwierzchni wygładzając one jako wyraz troski o wzrost dobrobytu społeczeństwa; znacznie zwiększyć wynagrodzenia, skrócić czas pracy, skrócić czas oczekiwania w kolejce po mieszkanie, znacznie zwiększyć dostawy towarów na rynek wewnętrzny. A w rzeczywistości? Już na początku wielu polskich ekonomistów zwracało uwagę, że takie żądania są niemożliwe do zrealizowania bez dokładnego przygotowania organizacyjnego i wielu lat wytrwałej pracy całego narodu”.

„Pod wpływem skrajnych sił które okopały się w „Solidarność” — pisze dalej autor — kierownictwo związku skubiło się tylko na problemach politycznej walki o władzę. Głównym środkiem nacisku stało się prowokowanie strajków. Przetaczające się po kraju strajki, obniżenie dyscypliny pracy i naruszenie przedsięwzięć między przedsiębiorstwami i całym gałęzią ekonomiki, wszystko to zostało wykorzystane przez wrogów narodu polskiego”.

Specjaliście od spraw polskich, Milian Jelinek w komentarzu ogłoszonym w łamach praskiego „Rudego Prava” pisze, że „posiedzenia kierownictwa „Solidarność” w Radomiu nie można uważać jedynie za zbiór wypowiedzi antykomunistycznych. Jego znaczenie jest o wiele bardziej doniosłe, groźne i ostrzegawcze. Przywódcy „Solidarność” ogłosili bowiem rozpoczęcie przygotowań do końcowego ataku na władzę ludową. Ich wystąpienia stanowią program kontrowersji”.

Bułgarska agencja BTA zamieściła komentarz Stefana Tichcewa pt. „Niezbędna jest zdecydowana walka klasowa”. „Prawdą jest — pisze Tichcew — że początkowo przywódcy „Solidarność”, aby pozyskać robotników wysuwać postulaty, które z pozoru przypomniały troskę o poprawę warunków życia narodu. W rzeczywistości jednak doprowadzili do dezorganizacji gospodarki narodowej, do anarchii i chaosu. Organizowana przez nich fala strajków spowodowała spadek produkcji i dyscypliny pracy, naruszenie więzi kooperacyjnych”.

W odróżnieniu od grup funkcyjnych w środowiskach miejskich — miejskie grupy operacyjne mają licznicy składy: wynosi 10-15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto było podkreślić — po raz kolejny uświadomiła się charakter Ludowego Wojska Polskiego, służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność sprawnego i odpowiedzialnego działania.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

ciąg dalszy ze strony 1

W walce ze spekulacją, utrzymaniu ładu i porządku publicznego, sytuacji w rolnictwie indywidualnym i spółdzielczym. Wnioski i uwagi rozpatrzyła Egzekutywa KW PZPR w Białymostku, oceniając przebieg zebrań konsultacyjnych. Zalecono skierowanie wniosków do odpowiednich wydziałów KW, kompetentnych osób, jednostek administracji państwowej i gospodarczej. Ocena realizacji wniosków dokonana zostanie w II kwartale 1982 r.

Specjaliście od spraw polskich, Milian Jelinek w komentarzu ogłoszonym w łamach praskiego „Rudego Prava” pisze, że „posiedzenia kierownictwa „Solidarność” w Radomiu nie można uważać jedynie za zbiór wypowiedzi antykomunistycznych. Jego znaczenie jest o wiele bardziej doniosłe, groźne i ostrzegawcze. Przywódcy „Solidarność” ogłosili bowiem rozpoczęcie przygotowań do końcowego ataku na władzę ludową. Ich wystąpienia stanowią program kontrowersji”.

Bułgarska agencja BTA zamieściła komentarz Stefana Tichcewa pt. „Niezbędna jest zdecydowana walka klasowa”. „Prawdą jest — pisze Tichcew — że początkowo przywódcy „Solidarność”, aby pozyskać robotników wysuwać postulaty, które z pozoru przypomniały troskę o poprawę warunków życia narodu. W rzeczywistości jednak doprowadzili do dezorganizacji gospodarki narodowej, do anarchii i chaosu. Organizowana przez nich fala strajków spowodowała spadek produkcji i dyscypliny pracy, naruszenie więzi kooperacyjnych”.

W odróżnieniu od grup funkcyjnych w środowiskach miejskich — miejskie grupy operacyjne mają licznicy składy: wynosi 10-15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto było podkreślić — po raz kolejny uświadomiła się charakter Ludowego Wojska Polskiego, służącego narodowi w każdej potrzebie, spieszącego z pomocą wszędzie tam, gdzie zachodzi konieczność sprawnego i odpowiedzialnego działania.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Wizyta milicji w melinie narkomanów w Skarżysku-Kamiennym (woj. kielecki), powołała na ujawnienie 2 worków makowin, strzykawek lekarskich oraz odzyskanie chemikaliów potrzebnych do produkcji środków odurzających.

Podczas przeszkolenia w mieszkaniu osoby podejrzanej o kłusownictwo w Milicy (woj. wrocławskie) znaleziono broń myśliwską, karabinek KBKS, karabinek kal. 9 mm. oraz amunicję.

Funkcjonowanie życia miast „pod lupą” Grup Operacyjnych

ciąg dalszy ze strony 1

W walce ze spekulacją, utrzymaniu ładu i porządku publicznego, sytuacji w rolnictwie indywidualnym i spółdzielczym. Wnioski i uwagi rozpatrzyła Egzekutywa KW PZPR w Białymostku, oceniając przebieg zebrań konsultacyjnych. Zalecono skierowanie wniosków do odpowiednich wydziałów KW, kompetentnych osób, jednostek administracji państwowej i gospodarczej. Ocena realizacji wniosków dokonana zostanie w II kwartale 1982 r.

Specjaliście od spraw polskich, Milian Jelinek w komentarzu ogłoszonym w łamach praskiego „Rudego Prava” pisze, że „posiedzenia kierownictwa „Solidarność” w Radomiu nie można uważać jedynie za zbiór wypowiedzi antykomunistycznych. Jego znaczenie jest o wiele bardziej doniosłe, groźne i ostrzegawcze. Przywódcy „Solidarność” ogłosili bowiem rozpoczęcie przygotowań do końcowego ataku na władzę ludową. Ich wystąpienia stanowią program kontrowersji”.

Bułgarska agencja BTA zamieściła komentarz Stefana Tichcewa pt. „Niezbędna jest zdecydowana walka klasowa”. „Prawdą jest — pisze Tichcew — że początkowo przywódcy „Solidarność”, aby pozyskać robotników wysuwać postulaty, które z pozoru przypomniały troskę o poprawę warunków życia narodu. W rzeczywistości jednak doprowadzili do dezorganizacji gospodarki narodowej, do anarchii i chaosu. Organizowana przez nich fala strajków spowodowała spadek produkcji i dyscypliny pracy, naruszenie więzi kooperacyjnych”.

W odróżnieniu od grup funkcyjnych w środowiskach miejskich — miejskie grupy operacyjne mają licznicy składy: wynosi 10-15 osób, przy czym na każde miasto, w zależności od liczby mieszkańców, przypada od kilku do kilkunastu grup.

W tym nadzwyczajnym działaniu — co warto było podkreślić — po raz kolejny

W BZPB im. Sierżana

Te zakłady rodziły się razem z miastem. Było to wtedy, gdy liczyła się każda odzyskana...

Dzisiaj razem z miastem — chociaż w jego centrum i na obrzeżach powstały osiedla mieszkaniowe...

Niestety, nie doczekaliśmy lepszych warunków pracy w nowych zakładach. Wprowadziła się do nich nowa i młoda załoga...

Na przekór trudnościom

Ciężkie jest nasze obecne życie. I ciężka, bo pełna szarpaniny praca. Co by nie zrobić, i jakby nie zrobić...

Powtarzam i ja to pytanie, bo wiem z informacji WUS, że mimo znanych powszechnych planów...

— Mogę pana zapewnić, można to sprawdzić, że nie posiadamy gotowych zapasów. Wszystko co wyprodukujemy idzie...

— Dawno nie byłem w zakładach, ciekawość więc co obecnie wytworzą, oglądam reklamy...

— Ponadto są dobrej jakości — nadmieniam dyrektor. — Na planowane 81,5 procent w I kwartalu, uzyskujemy 83 procent. Sześć arty-

kułów jest oznakowanych znakami jakości. Dlatego też tkaniny nasze cieszą się dobrą oceną odbiorców krajowych i zagranicznych...

W normalnej sytuacji byłoby to normalna sprawa. Ale w obecnej rzeczywistości? Skąd załogi i technologia? — Z solidnej pracy Stosujemy zamienniki i własne sortowanie...

I sekretarz KZ PZPR tow. Józef Nierodzik mówi: — godna podziwu i szacunku jest nasza włókiennicza załoga. Ta solidność bierze się z robotniczych tradycji...

Lepiej niż gdzie indziej

mi, a wprost przeciwnie jest wzajemne zrozumienie i współpraca, czego przykładem było zachowanie się w czasie ostatniego jednogodzinnego strajku...

— Dlatego też — podkreśla — potrzebne jest porozumienie narodowe wszystkich sił w kraju i potrzebny jest spokój...

Tak więc dyrektor Gotowicki po 6 latach, z woli załogi, powrócił do „Sierżana”, gdzie w 1956 roku rozpoczął pracę jako podinstr.

Znaczącą rolę w modernizacji w przędzalni i tkalni (na kredyt bankowy i własną odpowiedzialność) oraz w rekonstrukcji produkcji...

Właśnie kiedy rozmawiamy, do pokoju wchodzi pracownica działu socjalnego. Dyrektor podpisuje pisma do trzech adresatów...

— W tych niezmiernie trudnych czasach — nawiązuje do przerwanej rozmowy tow. Nierodzik — ważny jest stały i szczerzy kontakt

zrobienia w dziedzinie socjalnej. Właśnie od rozpatrzenia tych spraw rozpoczęliśmy działania. Opracowaliśmy też projekt statutu...

— Z łękiem? — Nie, z łękiem nie, ale z pewną obawą, to na pewno — odpowiada dyrektor Gotowicki. — Właśnie w starzych zakładach...

Jak zatem wyjść na swoje, gdy ceny wytworzone rosną o 80-90 procent, gdy wzrosną podatki, płace (bo muszą), transport itd. A majątek jest stary, więc co z funduszem rozwoju?

— O tym, że mamy trudny problem do rozwiązania świadczy następujące porównanie. — mówi główna księgowa Danusia Kielce...

— Oczywiście, że nie możemy czekać z założonymi rękami. Przeliczyliśmy koszty prarobu na wszystkich artykułach...

— Niech pan się nie obawia, że idziemy na nadmierny zysk. Na przykład cena tkaniny damskiej, czterdziestki wzrosła ze 142 do 160 złotych...

Przełamywanie ogromny arkusz z setkami przeliczeń. Przygotowanie do reformy — to wielka i odpowiedzialna robota. A przecież rzecz nie tylko w cenach...

RYSZARD KLIMASZEWSKI



Jakub Firszak: Nic nam praktycznie nie brakuje, by roztając hodowlę owiec, a tu idzie akurat na gorzej.



Piotr Firszak: Na owczarnię nikt dzisiaj uwagi nie zwraca. Fot. Zdzisław Zaremba

Uśmiech i radość dziecka Piska inicjatywa

Z radością piszemy o pięknej inicjatywie Zespołu Szkół Zawodowych w Piskach, zrealizowanej wspólnie z ZSPM i ZHP. W akcji „O uśmiech i radość dziecka”...

Makabreski czyli kolejkowe obyczaje

Ludzie nie panują już nad nerwami i zachowują się w sposób niekontrolowany, urągający wszelkim zasadom etycznym i moralnym. Po trupach sięgają...

Wymowie, przedstawia mi kierowniczkę jednego ze sklepów przy ul. Lipowej. Podczas tumultu, jaki spowodowali ludzie w czasie dostawy towaru...



Rodzina państwa Firszaków niemal w komplecie. Całe życie utrzymywali się z owczarstwa, teraz o owcach nie chcą wspominać...

ORMO — za ładem i porządkiem

W 1921 r. przy jednej z najpiękniejszych ulic Moskwy — Arbacie otwarty został teatr, który krótko nazwany został imieniem swego założyciela — Eugeniusza Wachtangowa...

Teatr na Arbacie

cyjne wydarzenia i przemiany, prowadziłyby dialog ze współczesnością, a jednocześnie stałyby się najważniejszymi polami artystycznej i odznaczony jest oryginalną formą sceniczną. Swoje działania chyba najlepiej realizował on w inscenizacji „Księżniczki Turandot”...

Piotr Firszak, pierwszy hodowca owiec nie tylko w gminie Czyż, chociaż nie należy do rolniczej „Solidarności” a na niezaleźne kółka rolnicze patrzy podejrzliwie...

Można zbaranieć

A może i przeniosą się do Warszawy. — Na Białostocczyźnie mamy wymarzone warunki do hodowli owiec. Byłoby mięso, wełna i skóry, akurat to, na co wydajemy zapożyczone dolary...

Bez komentarza...

— oznacza to również, że rocznie nie obejrzy walców artystycznych, myślowo i ideowo dzieł filmowych 160 tys. widzów. Naszym zdaniem remont kina jest całkowicie niepotrzebny...

Oświadczenie dyrektora OPRF w Białymstoku w sprawie zamknięcia kina „Studio”

Zarząd Wojewódzkiej TPPR przysłał do Okręgowego Przedsiębiorstwa Rozwoju Wschodzenia Filmów wypracowanie użytkownika lokalu, w którym mieści się białostockie kino „Studio”...

Bez komentarza...

— oznacza to również, że rocznie nie obejrzy walców artystycznych, myślowo i ideowo dzieł filmowych 160 tys. widzów. Naszym zdaniem remont kina jest całkowicie niepotrzebny...

W ciągu 37 lat w Białymstoku nie wybudowano żadnego domu dziecka. Dwie takie placówki podległe resortowi oświaty mieszczą się w starych budynkach, jeden jest zabartykowany, dzierżawiony. Dyrektor PDD nr 2 — HENRYK KŁOSKOWSKI pamięta, że był projekt wnioszenia pięknej placówki opiekuńczo-wychowawczej z ogrodami i boiskami, zlokalizowanej przy ul. Kraszewskiego. Ludzie, którzy ją planowali, odeszli już na emeryturę, a dokumentację, kosztującą pół miliona złotych oddano na półki.

Zaczynają od domu nr 2. Patrząc z ul. Słonimskiej wygląda on — delikatnie mówiąc — ponuro. Od podwórka budynek otrzymał nowe tynki, prace przy odświeżaniu elewacji jeszcze nie zakończono. Najgorsze wrażenie robi otoczenie placówki: jakies szopy, rudery. Nie ma żadnego boiska czy placu do zabaw, a podwórko to właściwie szersze przejście.

W Międzynarodowym Roku Dziecka, kiedy każdy obiecał coś zrobić dla najmłodszych, wydawało się, że dom otrzyma plac do zagospodarowania, jako miejsce zabaw czy boiska sportowe. Sąsiedzi z drewnianych domków, mający wstąpić w spółdzielnię, chętnie by oddali działki, były im przyspieszono przydziały mieszkań. Komisja z Urzędu Miasta oglądała teren i zgodziła się na takie rozwiązanie. Skończyło się na obietnicach.

Jakże inaczej wygląda dom od wewnątrz? Jest przestronny, estetycznie i wygodnie urządzone. W ubiegłym roku dyrektor poświęcił cały urlop na dopinanie remontu. Udało się też „wywalczyć” pokrycie dachu blachą, bo już miesiącami przeciekała, a kiedyś, po wichurze, trzeba było z chłopcami umocowywać zerwane arkusze.

Dzieciom żyje się tu dobrze. Własna hodowla troydy umożliwia sporządzanie lepszych posiłków. Rocznie przeznaczają się na ubój 15-16 tuczników, co pozwala do miesięcznego przydatku 120 kg dodać 150 kg mięsa. Zakład opiekuńczy, którym jest Przedsiębiorstwo Sprzętu i Transportu Wodno-Melioracyjnego, pomaga placówce. Np. zakupiono i przywieziono jabłka które wychowankowie zbierali sami.

Dzieciom i wychowawcom byłoby jeszcze lepiej, gdyby nie problem współlokatorów, istniejący od roku 1950, a więc od czasu gdy dom

mieścił się przy ul. Słonimskiej. Po długich staraniach udało się wykwaterować sklep, a w pomieszczeniu urządzono szatnię z piekarnią sprawa trudniejsza. Zaspękuje cały budynek sadzą, mąką, nocami słychać huk pracujących maszyn i jeżdzące wózki. Spalalnie chłopców na I i II piętrze, przylegające do piekarnianego komina, są dodatkowo podgrzewane. Zimą może to być nawet przyjemne, ale latem nie sposób tu wytrzymał z powodu upału i dymu. Gdyby piekarnia przeniosła się do odpowiedniejszego dla niej pomieszczenia, można by urządzić tu prawdziwy blok żywieniowy.

Kiedyś przy Słonimskiej mieściło się także Pogotowie Opiekuńcze. Dla tej placówki wybudowano oddzielną siedzibę, w bliskim są-

W 1963 roku, gdy Luba Lewczuk zaczynała pracę jako wychowawczyni w Państwowym Domu Dziecka nr 1 w Białymstoku, z dachu już ciekło. Potem tylko jedna sala chłopców miała cały sufit. Najgorzej jest w pokojach od ulicy, lizzące od wilgoci występują na całym ścianach. Trzy spalnie trzeba było wylać i użytkować, od szafek było tylko popękane i groziło zawaleniem. Tym sposobem powierzchnia mieszkalna na jednego wychowanka zmniejszyła się z 3,8 m kwadrat. do 3,2 (norma wynosi 4,5 m kwadrat).

Na początku jesieni zrobiono remont bieżący dachu, zlikwidowano też grzyb. Wystarczyła jednak pierwsza wichura, aby z sufitu znów zaczęło lecieć i wystąpiły od nowa lizizaje.

DZIECIĘCE NADZIEJE

siedziwie, przy ul. Orlej. Dziś jest to zespół placówek opiekuńczo-wychowawczych, na który składa się (oprócz pogotowia) specjalistyczny zakład wychowawczy ze szkołą. Jest on bardzo dobrze wyposażony i ma odpowiednie warunki do działalności.

Gdy pogotowie opiekuńcze opuściło budynek PDD nr 2, umieszczono tu internat Technikum Ekonomicznego, a następnie bursę naukową. Dyrektor Kłoskowski miał inną propozycję: zlokalizować tu oba białostockie domy dziecka, z jednym blokiem żywieniowym i całym zapleczem, oczywiście — po wykwaterowaniu piekarni i wyburzeniu okolicznych rud. Za nicelowe uważał utrzymanie i kosztowne remonty dzierżawanego budynku przy Rynku Kościuszki, siedziby Domu Dziecka nr 1.

Odważamy z kolei tę placówkę.

Nawet 5-letni Robert wie, że kiedy zaczyna padać deszcz, trzeba biec co sił w nogach, łapać za miskę i nieść do świetlicy. Jedna miednica nie wystarczy, sufit w świetlicy jest jak sito. Co prawda tego nie widać, zasłania go perforowana płyta olejna, ale na zielonej wykładzinie zacięci po deszczowe powiększają się.

Siedziba domu dziecka jest obiektem zabytkowym, zbudowana została przez Izabellę Branicką i znajdowała się w kompleksie placowym. A jak zabytkek, to wiadomo, że dla użytkownika prawdziwa klęska. Ten obiekt, usytuowany w śródmieściu Białegostoku, będący domem dla sześćdziesięciorga dzieci, nie ma gazu ani ciepłej wody. Kotłownia jest archaiczna i ciągle podtapiana, sieć wodociągowa i elektryczna grożą niebezpiecznymi awariami. Światło gaśnie. Kuchnia posiada piec węglowy, ciasta nie można tu upiec, chyba że w prożużu, ale ile ich trzeba mieć na taką liczbę dzieci? Pralnia i łazienka znajdują się w jednym pomieszczeniu. Woda jest zimna i do mycia czy prania trzeba było ją grzać w kotle. Zainteresowała się tą sprawą „Solidarność” i w efekcie spotkania z władzami oświatowymi postanowiono wmontować elektryczny podgrzewacz.

Przed dziesięcioma laty budynek otrzymał elewację zewnętrzna. Dach jednakże nie tknięto i dlatego tynki wyglądają dziś fatalnie. Malowanie pomieszczeń odbywa się często, wewnątrz domu wygląda naprawdę czysto, estetycznie i przytulnie, ale to zasługa personelu. Zamalowywanie ścianek na dalszą metę nie jest już możliwe, potrzebny jest

solidny remont, zaniedbany przez poprzednie kierownictwo placówki i władze oświatowe. Sprawa remontu jest trudna, budynek stanowi własność Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Podlega też Wojewódzkiemu Konserwatorowi Zabytków. Nie ma pieniędzy, wykonawcy i lokalu zastępczego na czas robót. A materiały? Gdy Gertruda Orlicz została dyrektorką PDD, zaczęła na własną rękę szukać możliwości zakupu zabytkowej dachówki na ciekający dach. Znalazła taką, jaką polecił b. dyrektor Miejskiego Zespołu Ekonomiczno-Administracyjnego przy Wydziale Oświaty. Okazało się, że jest niewłaściwa, więc ją odsprzedano. Trzeba szukać innej.

Co poza tym zrobiono, aby przyspieszyć remont? Zlecono wykonanie dokumentacji Pracowni Konserwacji Zabytków. Jest gotowa kolorystyka elewacji. Kończy się projekt dotyczący doprowadzenia ciepłej wody i gazu, a także modernizacji. Sporządzono inwentaryzację wewnątrz. Wystąpiono do właściciela obiektu o pozwolenie wyburzenia starych garaży i zbudowania tu pralni. Wysłano pisma do Zakładu Gazowniczego i Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej. Sporządzono komisyjnie protokół oceny stanu technicznego kotłowni.

Ilość dokumentacji i korespondencji rośnie, pęcznieją teki, dzwonią telefony, odbywają się narady. A czas leci i leci woda z dachu; niedługo trzeba będzie kupić nowe miednice do świetlicy.

A w ogóle placówce grozi przedziej czy późniejszemu opuszczeniu dotychczasowej siedziby. Remont kapitalny, gdyby doszedł do skutku, nie może odbyć się przy obecności dzieci. Ponadto władze kościelne wystąpiły do właściciela o przekazanie im tego budynku. Saneepid twierdzi, że zamknie placówkę z powodu nieodpowiednich warunków sanitarnych.

Gdzie podzielić się więc wychowankowie domu? Najgorzej wypięciem byłoby rozdzielanie ich i „upchnięcie” w innych placówkach. Do tego nie można dopuścić, trzeba znaleźć nowe lokum. Jest nawet sensowna propozycja przeniesienia na ten cel budowanego zajazdu w Jurówkach. Warto ją rozważyć.

Czas też zaplanować budowę domu dziecka z prawdziwego zdarzenia, bo to co się cały czas robi, jest przysiolowym lataniem dziur. Pilną sprawą jest poza tym utworzenie specjalistycznego zakładu wychowawczego dla dzieci niedostosowanych społecznie; placówki takiej brak w woj. białostockim.

ANIELA ŁABANOW



Ten atlas ma wymiary 170x170 cm i znajduje się w berlińskiej bibliotece miejskiej. Nazywa się Atlas Wielkiego Elektora, mieści 35 map wydrukowanych w Amsterdamie w połowie XVII wieku. Waży zaś... 175 kg.

CAF — ADN

Z redakcyjnej poczty

Co jest godne uwagi?

Panie Redaktorze!
W piątkowo-sobotnio-niedzielnym wydaniu „Gazety Współczesnej” z dnia 27-29 listopada 1981 r. ukazał się artykuł p. Alicji Rutkowskiej pt. „Ostatnie projekcje w kinie „Studio”.

Pani Rutkowska pisze w nim, że nieczęsto na łamach „Gazety” pojawiają się rozważania nad stanem kultury w naszym mieście. Zgadza się z panią Rutkowską, lecz pragnę zaznaczyć, że chociaż artykuły na ten temat są rzadko zamieszczane w „Gazecie”, to nie zawsze ich autorzy znają aktualny stan kultury.

Chodzi mi mianowicie o fragment artykułu pani Rutkowskiej dotyczący naszego teatru dramatycznego, gdyż ta właśnie sprawa jest przyczyną napisania tego listu.

Z charakterystyki repertuaru i jakości przedstawień, dość krótkiej, bo zawartej w zdaniu: „(...) Jeden teatr dramatyczny i to niemałżejszy, gdzie jest kilka premier w roku (...)”, nie wynika, by autorka oparła się na własnych obserwacjach. Moge nawet przypuszczać, że zbyt często nie była w teatrze. A wystarczy tylko chodzić na przedstawienia, by przekonać się jak jest w rzeczywistości.

Zdaniem pani Rutkowskiej, zamieszczając recenzje z wystawianych u nas sztuk to „normalka”, przyzwyczajam się do tego od momentu, gdy zaczęłam chodzić na przedstawienia.

Sprawę tę kieruję do Pana, Panie Redaktorze, by mógł się Pan bliżej jej przyjrzeć i być może nie mówić, że tylko z rubryki „Co gdzie kiedy?” dowiedzieć się można, że w teatrze coś tam grają!

Z poważaniem
IWONA LEWSZUK
studentka, lat 22

Ciekawe

20 mln „garbusów”
W Europie w dalszym ciągu istnieje duży popyt na popularne wołkswageny „garbusy”, których jak wiadomo już nie produkuje centrala VW w Europie w Wolfsburgu (RFN), lecz meksykańska filia koncernu w Puebla.

Wczesna praktyka...
W małej wioskiej miejscowości Bra 11-letni chłopak terroryzował całymi miesiącami kolegów szkolnych. Bił ich, wyrzucał na nich pieniądze, które otrzymywał od rodziców na drobne wydatki.

Maly przestępca ubierał już spora sumę pieniędzy, gdy cała sprawa się wydała i do akcji wkroczył prokurator. Opinia publiczna w Włochach została wstrząśnięta tym wczesnym „terminowaniem” w gangsterskim zawodzie.



SPÓŁDZIELNIA FILATELISTYCZNA
Na XIII Zjeździe PZF zgłoszono propozycję utworzenia w Polsce spółdzielni filatelistycznej. Projekt został zaaprobowany przez delegatów. Spółdzielnia zajmowałaby się m.in. handlem filatelistycznym, produkcją przyborów (klaserów, albumów itp.), świadczeniem usług. Głównym jej organizatorem byłby PZF.



KWIATY SUKULENTÓW
Wkrótce ukaże się seria, składająca się z 8 polskich znaczków, na których zostaną przedstawione kwiaty sukulentów — roślin egzotycznych magazynujących w swych łodygach i kwiatach wodę dla przetrwania suszy (kaktusów, aloesów, gasterii i innych). Znaczniki zaprojektował A. Balcerzak. Ukazą się także okolicznościowe koperty FDC.

CO W ROKU 1982?
Ministerstwo Łączności ogłosiło plan emisyjny na rok 1982. Ogółem ukazać się w przyszłym roku 61 znaczków i kilka bloków o łącznym nominalnie ok 300 zł. A więc w „normie”, jak w poprzednich latach. Z ciekawych serii wymienić należy następujące: „Ceramika” (6 zn.), „Lampy” (6 zn.), „50-lecie Chalange'u” (5 zn.), „Polscy laureaci nagrody Nobla” (4 zn.), „600-lecie Jasnej Góry” (4 zn.), „Kartografia” (4 zn.), „Ochrona środowiska” (6 zn.) i „Stroje ludowe” (6 zn.).

Komu nagrodę?
Najwięcej wątpliwości w każdym zakładzie powstaje przy dzieleniu nagród. Dodatkowe pieniądze — wyróżnienie trzeba dać tym, którzy na to zasługują. Jakże jednak przyjąć kryteria, aby wszyscy byli zadowoleni?
— Generalnie do dzielenia w naszym Oddziale — mówi Mieczysław Ławnicki — mamy niewiele. Są czasami, sanatoria, kolonie, nagrody za oszczędności paliwa i energii. Ale są to bardzo niewielkie kwoty i dlatego właściwie

Prawnik informuje

Rekompensata za podwyżkę cen pieczywa

Matni na utrzymaniu pięcioro dzieci i nie pracującą żonę. Zakład pracy odmówił mi wypłaty na żonę rekompensaty za podwyżkę cen pieczywa motywując to tym, iż na żonę nie pobieram zasiłku rodzinnego, ponieważ najmłodszemu dziecku ukończyło 8 lat. (Jan B. Białystok).

Zięć pracuje. Córka jest studentką, na którą nie pobiera zasiłku rodzinnego. Córka nie pobiera stipendium ani nie korzysta z domu studenta. Zakład pracy twierdzi, że rekompensata powinna córce wypłać u uczelnia. Natomiast w prasie była wzmianka, że uczelnia zaliczając studentom rekompensatę do wypłacenia im stipendium. A pozostałym? (Anna S., Augustów).

Zasady wypłaty rekompensat reguluje uchwała nr 187 Rady Ministrów z 25 sierpnia 1981 r. w sprawie podwyższenia cen detalicznych niektórych artykułów żywnościowych oraz zarządzenie Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych i Ministra Finansów z 23 sierpnia 1981 r. w sprawie szczegółowych zasad wypłacania rekompensat z tytułu podwyżek cen detalicznych chleba i przetworów zbożowych — znaczących zasad odpłatności z tytułu korekty stawek żywnościowych. Oba te akty zostały ogłoszone w Monitorze Polskim.

W świetle postanowień tych aktów uprawnienie do rekompensaty dla członka rodziny pracownika nie jest uzależnione od tego czy na członka ro-

Może się myśle?

Każdy kolejny miesięczny komunikat GUS pokazał wszystkim w ezarnym symyzie. Poza wielkością plac i cen wszystkie wskaźniki leca na łeb na szyję. Także w porównaniu z jesienią ubiegłego roku kiedy to już przecież notowaliśmy znaczny spadek produkcji.

Jednym z tych podstawowych mierników stanu naszej ekonomii jest wielkość produkcji przemysłowej. Nie mamy jeszcze co prawda podliczonych wszystkich wyników listopada, ale na pewno będą one zbliżone do rezultatów pracy przemysłu w październiku, które są jednoznacznie: spadek produkcji o 14,5 proc. w porównaniu z październikiem 1980 i o 20,5 proc. w porównaniu z tym samym miesiącem roku 1979.

Skład tak głęboki regres? Oczywiście mamy kryzys. Ale to słowo niczego jeszcze nie wyjaśnia. Wyjaśnienie, że jest to rezultat skrócenia czasu pracy (wolne soboty) i przerwy w produkcji spowodowanych w rachunku, zwłaszcza jeśli uświadomimy sobie, że czas ten można by z powodzeniem zmniejszyć w tzw. technologicznych przerwach — produkcji, czyli — przekładając na polski — przerwach z powodu braku surowców, energii materiałów itd. W większości zakładów produkujące się (efektywnie) przez 3-4 dni w tygodniu. Wskazanie gardło naszego przemysłu tkwi raczej gdzie indziej niż w zbyt krótkim czasie pracy.

Może i powinien paść tu natychmiast argument: jak to — przecież skrócenie czasu pracy, kopnięć z 7 do 5 dni kosztuje nas kilkadziesiąt milionów ton węgla rocznie!

Wydaje się jednak, że mimo znaczenia, jakie ma węgiel kamienny w polskiej gospodarce, spadek wydobycia (w porównaniu z październikiem roku ubiegłego) o 9,4 proc. nie powinien być przyczyną aż 14,5-procentowego ograniczenia produkcji przemysłowej. Bo przecież nieprawdą jest, że brak węgla powoduje więcej niż proporcjonalnie straty w całości produkcji. Dowód? Spadek wydobycia w latach 1979-81 wyniósł 23,3 proc., zaś ograniczenie produkcji przemysłowej — „tylko” 20,5 proc. Po pierwsze, szybciej niż na potrzeby kraju ogranicza się dostawy na eksport, po drugie, istnieją możliwości pewnego przystosowania produkcji do zmniejszonych ilości

ci węgla — chociaż oczywiście wciąż nie dość wykorzystane.

Co zatem złożyło się na tę ekstrakurkę — nazwijmy ją: drastycznego spadku produkcji. Wynosi ona w istocie znacznie więcej niż 5-6 proc. bo trzeba pamiętać, że w omawianym okresie powożenie — o przeszo 20 proc. ograniczyliśmy niezwykle materiało- i energochłonne inwestycje. A zatem w grę wchodziłyby nawet i 10-procentowa „dotadkowa” tagnacja. W czym (obok spadku wydobycia węgla) jej źródło?

Kulisy spadku produkcji

Teoretycznie nie powinien być nim brak energii elektrycznej, której wyprodukowano 9,1 proc. mniej niż przed rokiem. Ale jak wygląda praktyka? W październiku wyłączenie w przemyśle trwały przez wszystkie dni robocze i dochodziły nawet do 600 MW. To

znaczy, że wyłączano zakłady pracujące, a nie te, stojące z braku węgla czy importowanych surowców, które powinny się mieścić w tych 8 proc. spadku produkcji energii. Bez ryzyka dopięcia białego pasa można więc stwierdzić, że energetyka dożyła kilka procent do naszego rachunku. Lecz skład biorą się takie wielkości, jak np. 43-procentowy spadek produkcji cementu, który strubują średnia wielkość ograniczenia aktywności przemysłu?

Tu już przecież nie wchodzi w grę dodawanie czy odejmowanie ton i procentów, to raczej działają tzw. efekt mnożnikowy: braki surowców, materiałów lub części zamiennych wartości kilkunastu czy kilkudziesięciu mi-

lionów złotych odbijają się na produkcji finalnej, będącej wynikiem setek powiązanych kooperacyjnych w postaci nie wyprodukowanych towarów wartości miliardów złotych. Tym bardziej, że spadek produkcji np. węgla o 9 proc. nie oznacza, że walcie, że i cementownie, i istnieją przecież branże „chronione” w których produkcja — w porównaniu z rokiem ubiegłym — wzrosła, i to czasem bardzo znacznie (dotyczy to np. maszyn rolniczych i części do nich, nowatorskich sztucznych, mydła, projektów do prania itd.). I nie dokonuje się tego większym dostawom paliw i surowców z importu. A wobec tego inne dziedziny dostają ich odpowiednio mniej. Jeśli dodamy do tego fakt, iż 50 proc. (przed rokiem — 30 proc.) dewiz przeznaczamy na zakupy żywności, to jas-

nie jest, że reszta twardych walut nie można obsłużyć wszystkich potrzebujących.

Uzupelnijmy ten rachunek o brakujące 25 mln ton węgla, 10 mld kWh, 3 mln ton cementu, dziesiątki tysięcy ton miedzi i siarki oraz innych krajowych surowców i paliw i otrzymamy listę podstawowych braków w naszej gospodarce. Jak ją ugryźć?

Słyszysz się głośno, że fabryka „X” potrzebuje tylko 5 tys. dolarów, żeby rozwinąć wielką opłacalną produkcję. Pod warunkiem — jeśli, ile potrzebuje, tyle krajowego surowca tym samym czasie wiele zakładów produkuje pasów w gospodarce powiększa się bezustannie. To skutek tego, iż nie da się centralnie podzielić wszystkich deficytowych surowców i materiałów odpowiednio do potrzeb tysięcy darczyńców. Tu tkwi źródło znacznego podrażnienia tego mnożnika niemożności.

Szansa jego zlikwidowania jest więc tylko chłobka reforma gospodarstwa, taka która uruchomi mechanizmy podziału wszystkich czynników produkcji według kryterium efektywności, tj. przyniesienia zysku. Gdy takie mechanizmy zadziałają, może się okazać, że nie musimy w każdym razie, że braki i cementu pociągać za sobą lawinowych skut-

Zaś, na razie, w prowizorium reformy na rok 1982 proponuje się objąć centralnym rozdziałem — bagatelą — ok 50 proc. (licząc wartościowo) surowców i wyrobów.

(Interpretacja)
STEFAN PIOTROWSKI

Trzy lata po usprawnieniach w MPO

Nywa dobra decyzja

Jeszcze nie tak dawno Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Białymstoku znajdowało się na pierwszym ogniu krytyki. Skargi na zalegające tygodniami śmieci w pojemnikach i przeważające się zmba plynely lawina do dyrekcji MPO i instytucji nadrzędnych, do redakcji. Było to rezultatem zarowno balaganu organizacyjnego i kiepskiej wydajności zalogi jak też duzej rotacji w jej szeregach. Wszakże od lipca 1979 r. skarg zaczęto stopniowo ubywać, śmieciarki cieszyć zaczęły pojawiać się na uliczkach osiedlowych. Dzisiaj — mówią w dyrekcji — zażalenia są sporadyczne. Potwierdza to również nasza redakcyjna testka sygnałów i listów.

W tym roku przedsiębiorstwo musi być korzystnie z dopłat budżetowych z kasy miejskiej i swojego zjednoczenia. Finansuje się samo. Doczekalo nawet — jako drugie obok wrocławskiego MPO — zysku: — około 30 mln zł. Deficytowe usługi na rzecz ludności i letniego oczyszczania ulic równowagę w bilansie bardziej dochodowymi usługami na rzecz zakładów pracy. A te działające zaczęły rozwijać od ubiegłego roku, wychodząc z ofertami i ogłoszeniami prasowymi. Obok wywożenia stałych i płynnych nieczystości i odpadów, oferuje się zakładem zamiatanie i zmywanie mechaniczne placów, wewnętrznych uliczek i dojazdów. Dla zakładów produkcyjnych jest to bardziej opłacalne niż utrzymywanie własnej, specjalnej służby.

Wartość sprzedanych usług w zakresie oczyszczania przekroczyła w tym roku 100 mln zł. Mieszczą się w tym również koszty akcji zimowego oczyszczania, pokrywane przez urząd miejski, co ciekawe — niezbyt

W kilku wierszach

● W PIĄTEK, 11 bm. o godz. 18 w Klubie Stowarzyszenia PAX w Białymstoku, w sali „Forum” odbędzie się spotkanie z PRZEMYSŁEM HNIEDZIEWICZEM, przewodniczącym Oddziału Stowarzyszenia PAX w Białymstoku, autorami „APULI 35”. Temat spotkania — „Ruch polskiej demokracji”.

● KLUB MPK w Białymstoku, Sienkiewicza 3, uprzejmie informuje, iż w czwartek, 10 bm. czynna jest wystawa fotograficzna „ONA” — ALEKSANDRA TANCHEWICZA z WARSZAWY — MAZURSKIEGO Towarzystwa Fotograficznego.

Ekspozycje przygotowane przy współpracy Białostockiego Towarzystwa Fotograficznego. Wystawa czynna w godzinach pracy Klubu.

● MIEJSKI Dom Kultury i Ośrodek Alliance Francaise zapraszają w PIĄTEK, 11 bm. o godz. 18 do sali „FORUM” na projekcje filmów francuskiego filmu z gatunku „placiszka i spazdy” — „CARTE BLANCHE” — ZOBÓCZAĆ. Film reżyserii Philippe de Broca, zaś w roli głównej występuje JEAN-PAUL BELMONDO. Okazja jest rzadka, gdyż film nie znajduje się już w rozpowszechnianiu. Wstęp wolny.

● MIEJSKI Dom Kultury proponuje w NIEDZIELE, 13 bm. w kawiarni „FAMA” o godz. 11 spotkanie z znanym zaglarem, autorem licznych książek o odbytych podrózkach, ks. Krzysztofem Baranowskim. (h)

● URZĄD MIEJSKI w Białymstoku informuje, iż w sobotę, 12 bm. w siedzibie Biura Miejskiego, zakłady usługowe i gastronomiczne będą czynne jak w dzień powszedni.

● JUTRO, 11 bm. o godz. 18 w klubie „METAFORA” (ul. Broniewskiego 10) odbędzie się wystawa malarstwa plastyka a autora JÓZEFA PURTY. Ekspozycja będzie czynna do 24 grudnia br.

● W PONIEDZIAŁEK, 14 bm. w Państwowym Przedsiębiorstwie „Dom Książki” w Białymstoku odbędzie się wybory delegatów do Rady Pracowniczej. W związku z wyborami, w Wydziale Handlu i Usług UM — wszystkie księgarskie w Białymstoku będą nieczynne. (kon)

Kronika wypadków

Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się na drodze z Turasza Dolnej do Bojar w gminie Turasza Kościelna. Kierujący „Starem” Alojzy Z. kierując jadącego rowerem 14-letniego Józefa Z. Doznał on licznych obrażeń m. in. urazu głowy i złamania obojczyka. Został umieszczony w szpitalu.

W Białymstoku, na skrzyżowaniu ul. Wasilkowskiej i Traugutta, jadący „Moskwicem” 40-letni Jerzy M. na oznaczonym przebiegu dla pieszych potracił 59-letniego Wiktora R. oraz 4-letnią Lucynę K. Oboje doznali ogólnych, na szczęście niegroźnych obrażeń.

Z koleí na ul. Poleskiej 42-letni Piotr R. kierujący „Warszwą” potracił przechodzącego przez jezdnię w miejscu nie wyznaczonym dla pieszych 40-letniego Jerzego Z. Doznał on licznych obrażeń m. in. urazu głowy i złamania obojczyka. Został umieszczony w szpitalu.

Na ul. Kawalerskiej 40-letni Andrzej Z. wymusił „Flatem 125p” pierwszego uczestnika w następnym zderzył się z samochodem „Robur”, kierowanym przez 60-letniego Antoniego W. Kierowca „Flata” przyjechał do urazem czaszki i połamaniem w szpitalu. Jego samochód został uszkodzony na sumę około 70 tys. zł.

Na skrzyżowaniu drogi z Płonki Kościelnej do Lupianki Starej w gminie Łupianka (powiat Suwalski) 60-letni Jerzy S. na skutek nadmiernej szybkości stracił panowanie nad pojazdem i skręciwszy na lewą stronę uderzył w skarpe. Jadący razem pasażer, 33-letni Wiesław S., wskutek uderzenia — doznał ogólnych obrażeń i został umieszczony w szpitalu. (s)

Oszczędzaj prąd w pracy i w domu!

ność” zdecydowanie przeważa leczebnie, między sobą. Chcemy strajkować na poparcie tych czy innych żądań „Solidarności” w kraju — proszę bardzo, ale śmieci nikt za nas nie wywiezie i nikt za nie wykonana robotę nie zapłaci.

Atmosfera współpracy owocuje też konkretną pomocą socjalno-bytową dla członków zalogi — pomocą w zaopatrzeniu się poprzez zakłady w podstawowe artykuły żywnościowe, środki higieny, co w sytuacji rynkowej jest wielką ulgą. Ludzie pracujący na dworze i w warsztatach mają zapewnione bezpłatne posiłki regeneracyjne, gorące napoje w termosach. Postaram się przed zimą o rekawiczki, ale brakuje ubrań roboczych i butów. Energiczne starania — podobnie jak o akumulatory i środki chemiczne do akcji zimowej — powinny przynieść rezultat. Choć za wszystkim jest bardzo ciężko. Części zamiennie do pojazdów zdobywa się różnie: często w zakładach, w których MPO świadczy swoje usługi, często poprzez osobiste kontakty kierowców i warsztatowców. Okazanie im tylko na urzędowe przydziały byłoby w obecnych warunkach zakładaniem sobie pętlí na szyję...

Trudno obecnie zmierzać się do przyszłości, choć to widzi się ją w usprawnieniu pracy. Trzeba by wymienić około 2 tysicy starych pojemników na 1100-litrowe kontenery, a le przysłać nie ma, a poza tym wiąże się to z koniecznością przebudowywania smetnien mieszkanicowej i RED-y się by nie, bo to przecież niemały wydatek. Ale to znacznie usprawniłoby oczyszczanie i poprawiłoby stan sanitarny smetnienków.

A już w ogóle mglista przyszłość — to wielkie kontenery — smetniki o pojemności ponad 7 metrów sześć, jakie do roku zastosożano na Osiedlu Słoneczny Stok. Takie kontenery oprócz tylko jeden osobnik — kierowca, bez ładowaczki. Potrzebne do tego wszakże specjalne place manewrowe. To jest ponoc faktycznie obowiązująca przyszłość w dziedzinie oczyszczania miasta z odpadów i będzie się dążyć, żeby to wszędzie upowszechnić. Tylko kiedy? — Oto pytanie.

Póki co jednak można stwierdzić, że reorganizacja w MPO — wyprzedzająca jakby przygotowawczą obecnie powszechną reformę gospodarstwa w przedsiębiorstwach — nie była działaniem pozornym. To była dobra decyzja. (bis)

Wiklina i słoma — dewiza

Coraz większą popularnością cieszą się wyroby ze słomy i wikliny. Słomiane kosze, wiklinowe krzesła, stoły, koszyczki i torbki, jeżaki dla psów i kociąt — są chętnie kupowane nie tylko w kraju, ale i za granicą.

Wyroby ze słomy mają w okolicach Hajnowki, głównie w gminach Kleszczele, Orla, Dubie Cerkwie i Czyż, wiodą długoletnią tradycję. W wielu tamtejszych wsiach całe rodziny zasiadają w zimowe wieczory do wyplatania słomianych koszy i innych przedmiotów. Nawet najstarsi, nie zawsze zdolni do innych prac, tutaj są wielce przydatni.

Wyroby te przynoszą dochód. W sezonie jesienno-zimowym przeciętny zarobek najbardziej pracujących kształtuje się w wysokości 45—65 tys. zł. Skup wyrobów prowadzi Zakład Produkcyjny „Las” w Hajnowce.

W ubiegłym roku wartość skupionych wyrobów ze słomy i wikliny wyniosła 26 mln zł. Za dziesięć miesięcy br. — poprzez Centralę „Coopexim” — wyeksportowano wyroby na sumę ponad 16 mln zł, do odbiorców w Anglii, Belgii, Francji, RFN, USA, Holandii, Austrii i Finlandii.

Gdybyśmy mieli więcej wiklinowego surowca, można by wysłać za granicę o wiele więcej tych wyrobów. Popyt jest bowiem ogromny.

Hajnowski „Las” prowadzi również gospodarstwo wiklinowe o ogólnej powierzchni ponad 20 ha na nieużytkach połączonych w Daratynie (gmina Narzew) kontraktując wiklinę w gospodarstwach indywidualnych. Ogółem rocznie uzyskuje się ok. 130 ton surowca. Potrzebny jednak sięgają rocznie 2—3 tys. ton. (KL)

Na łamach „NIWY”

Dzielnego studentem narodowości białoruskiej potrzebne jest Stowarzyszenie Studentów Białoruskich w Polsce.

Program współpracy Zarządu Wojewódzkiego TPPR i Zarządu Głównego BTSK w Białymstoku. Wywiad z prof. Arnoldem Mikulinem, autorem angielskiej „Historii literatury białoruskiej” (1977 r.).

W czym tkwi popularność konkursu pios. „Złota Wiecha”.

Bug w ogniu (wspomnienia wojenne).

Z życia społeczno-gospodarczego wsi Mochnate (gmina Hajnowka).

Recenzja bogato ilustrowanego albumu „Białoruska sztuka ludowa”.

Z ludowej obrzędowości na Białostocczyźnie.

Opowieści puszczańskie Dziadka Romanca.

Zapiski przyrodnicze.

Piosenki folklorystyczne zapisane od Nadzied Grycuł z Nowosiółki (gmina Gródki).

Porady secesyj, uprawnicze, kulinarne oraz sennik.

Kolumna humoru i satyry.

Piosenka na zamknięcie czytelników pt. „Czemu mi nie chce?” z repertuaru Teresy Tutinaz.

Zabrakło odpowiedzialnych?

Pojawienie się zimy zmierzwiło jednocześnie problem szybkiego i sprawnego usuwania śniegu, lodu i błota z chodników i także zapewnienia maksymalnego bezpieczeństwa przechodniom bez narażania ich na skutki ślizgawicy zarówno na chodnikach jak i jeźdźniach. Tymczasem pierwsze dwa tygodnie od wystąpienia opadów stworzyły w Białymstoku niepokojącą sytuację w wyniku powiększającej się gołoziółki, przy braku jakiegokolwiek troski ze strony dozorców, administracji i właścicieli nieruchomości, instytucji i przedsiębiorstw o oczyszczenie bądź posypanie chodników.

Otrzymujemy liczne sygnały od naszych Czytelników wskazujących na trudności i kłopoty przy poruszaniu na chodnikach, dotkliwe i bolesne upadki i potłuczenia. Zjawisko to występuje niemal w całym mieście.

Zakłady pracy, instytucje, przedsiębiorstwa, a zwłaszcza istniejące tam działy administracyjno-gospodarcze, i e-k

Nikt się nie przejmuje ślizgawką na chodnikach

WPHW „Nowy”, „Orbis” przy Rynku Kościuszki, Kliniki Dermatologicznej przy ul. Manifestu Lipowego aby się o tym przekonac.

Do tego dołączyć trzeba liczne „bezpafńskie” odcinki ulic pozabawione jakiegokolwiek nadzoru i opieki. Oto

W takich sprawach sąd nie ma wątpliwości kto powinien (i to sporów) piacić. Jak się posypią sądowe po zwyw, może wówczas, gdy przyjdzie piacić z zakładowej kasy (a teraz zalogi będą uważnie kontrolować wydatki i szybko ustalać bezpośredniego winowajcę), zastanowią czy przypadkiem szufla, łopata, piasek i popiół nie kosztują taniej.

Zachęcam wszystkie osoby, które na skutek ślizgawicy doznały obrażeń (dotkliwości potłuczeń, złamań) o natychmiastowe e kierownictwo rozszere finansowych za doznane cierpienia fizyczne i moralne a także zwrot kosztów leczenia, utratę zarobków itp. przeciwko instytucjom obok których siedzib wydzarzył się wypadek. Jeśli nie zechca zapłacić dobrowolicnie lub nie doprowadzą do ugody, służby wówczas droga sądowa.

Wypadek

12 bm. w Kościele Farnym w Białymstoku — Ostra Brama od. 17 za. red. Aleksandra Gabruświcz

Grono przyjaciół. g 7016-1 k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

WPHW „Nowy”, „Orbis” przy Rynku Kościuszki, Kliniki Dermatologicznej przy ul. Manifestu Lipowego aby się o tym przekonac.

Do tego dołączyć trzeba liczne „bezpafńskie” odcinki ulic pozabawione jakiegokolwiek nadzoru i opieki. Oto

W takich sprawach sąd nie ma wątpliwości kto powinien (i to sporów) piacić. Jak się posypią sądowe po zwyw, może wówczas, gdy przyjdzie piacić z zakładowej kasy (a teraz zalogi będą uważnie kontrolować wydatki i szybko ustalać bezpośredniego winowajcę), zastanowią czy przypadkiem szufla, łopata, piasek i popiół nie kosztują taniej.

WPHW „Nowy”, „Orbis” przy Rynku Kościuszki, Kliniki Dermatologicznej przy ul. Manifestu Lipowego aby się o tym przekonac.

Do tego dołączyć trzeba liczne „bezpafńskie” odcinki ulic pozabawione jakiegokolwiek nadzoru i opieki. Oto

W takich sprawach sąd nie ma wątpliwości kto powinien (i to sporów) piacić. Jak się posypią sądowe po zwyw, może wówczas, gdy przyjdzie piacić z zakładowej kasy (a teraz zalogi będą uważnie kontrolować wydatki i szybko ustalać bezpośredniego winowajcę), zastanowią czy przypadkiem szufla, łopata, piasek i popiół nie kosztują taniej.

WPHW „Nowy”, „Orbis” przy Rynku Kościuszki, Kliniki Dermatologicznej przy ul. Manifestu Lipowego aby się o tym przekonac.

Do tego dołączyć trzeba liczne „bezpafńskie” odcinki ulic pozabawione jakiegokolwiek nadzoru i opieki. Oto

W takich sprawach sąd nie ma wątpliwości kto powinien (i to sporów) piacić. Jak się posypią sądowe po zwyw, może wówczas, gdy przyjdzie piacić z zakładowej kasy (a teraz zalogi będą uważnie kontrolować wydatki i szybko ustalać bezpośredniego winowajcę), zastanowią czy przypadkiem szufla, łopata, piasek i popiół nie kosztują taniej.

WPHW „Nowy”, „Orbis” przy Rynku Kościuszki, Kliniki Dermatologicznej przy ul. Manifestu Lipowego aby się o tym przekonac.

Do tego dołączyć trzeba liczne „bezpafńskie” odcinki ulic pozabawione jakiegokolwiek nadzoru i opieki. Oto

W takich sprawach sąd nie ma wątpliwości kto powinien (i to sporów) piacić. Jak się posypią sądowe po zwyw, może wówczas, gdy przyjdzie piacić z zakładowej kasy (a teraz zalogi będą uważnie kontrolować wydatki i szybko ustalać bezpośredniego winowajcę), zastanowią czy przypadkiem szufla, łopata, piasek i popiół nie kosztują taniej.



Nastal czas balwanów. Fot. CAF

Hajnowska sztuka ludowa

W dawnym pow. hajnowskim mieszka i pracuje 25 artystów ludowych, których wyroby znane są również poza granicami naszego kraju. Za pośrednictwem „Cepeli” rzeźby w drewnie, wyroby tkackie, gliniane naczyń i różnych kształtów słomiane kosze wędrują do Kanady, Francji, Włoch, USA, Austrii, RFN, Finlandii i Holandii.

Wiele z tych wyrobów można też nabyć w kraju, w sklepach „Cepeli”. Dużym zainteresowaniem cieszą się pamiątki wykonywane z niecodziennego tworzywa, jakim są rogi puszczańskich zwierząt. Specjalizuje się w tym mieszkańiec Hajnowki — Aleksander Bialek. Mikołaj Jagodini i Bazyl Siemieniacki ze wsi Czyżę wykonują natomiast natężnia drewniane oraz ciekawe świątki.

Z koleí rejon Kleszczel, to od dawna znany ośrodek garncarstwa. Największym właścicielem cieszą się słynne gliniane siwaki, których twórcami są Leon Sołociukiewicz i Władimir Gladzki. Ich wyroby w ciągu ostatnich dziesięciu lat były ekspozowane na wielu międzynarodowych wystawach, m. in. w Moskwie, Genewie, Londynie, Tuluzie i Paryżu. (KL)

Przyjaciele zwierząt — czuwają

Sporo uwagi i troski poświęcają pracownicy Nadleśnictwa Hajnowka należytemu prowadzeniu gospodarki łowieckiej. Obszary nadleśnictwa, zasobne i bogate w zwierzyńca, są nie tylko miejscem polowań, lecz również terenem, gdzie zwierzchna otoczona jest stałą opieką.

Jak co roku przygotowuje na okres zimy duże ilości karmy. Na dokarmianie czworonogich mieszkańców Puszczy Białostockiej nadleśnictwo przezna-

Na rauszu

Na Rynku w Zabudowie 30-letni Stanisław K. kierujący „Ladą” zjechał w pewnym momencie na pobocze i uderzył w słup trakcji elektrycznej, co jadący razem pasażerowie — Teresa i Anna Z. oraz Krzysztof K. przypięcili o innymi obrażeniami ciała i połamaniem w szpitalu. Nadto samochód uległ znacznemu rozbiciu. Nieostrożna jazda i nadmierna szybkość wyniki zapewne z tego, iż kierowca okazał się być pod wpływem alkoholu.

Z koleí w Hajnowce Michał D. kierujący „Syreną” zjechał na le-

Komu murowany dom?

Natrzekamy i białolimy, prośbę państwa, na trudną sytuację mieszkaniową, a tymczasem na co dzień postępujemy tak, jakbyśmy kłopoty mieszkaniowe przeżywali tylko we snach.

Oto zatelefonował do redakcji Adolf P. i powiedział, że przy ul. Wiatrakowej 8 stoi opuszczona kamienica. Budynek, co prawda, mieniąwszy, ale murów pozostawili mu jeszcze niejedyn dom wznoszący obecnie. Pozwając, upodobali go chuligani i mają zamiar nieźla kryjówkę. Zdarzyły się przypadki, że wciągano tu napadniętych przechodniów i ob-rabowywano. (fis)

Aktywne koło LOK

Przedująca organizacja w Szkole Podstawowej nr 6 w Białymstoku jest Koło Ligi Obrony Kraju, koło opiekuje się, kieruje i prowadzi ANTONI DZEMIANCZUK. Członowie uczestniczą w spotkaniach z kombatanami i żołnierzami, poznają historię i tradycje Wojska Polskiego, oglądają filmy kolicennościowe fotografiki. Starleńi obrony ewylnie i świeżenowana w sprawnościowych. Członkowie LOK rozwijają swoje zainteresowania w modelarstwie lotniczym. Młodsi działacze LOK urządzili rajdelowe i pracownie fotograficzne, dzięki czemu w szerszym stopniu popularyzują problematykę obronną. (es)

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Na dyskusje do Rafałówek

W sobotę wyjeżdża do Rafałówek grupa działaczy Towarzystwa Uniwersytetów Ludowych i Związku Młodzieży Wiejskiej, wsparta naukowcami z Filii Uniwersytetu Warszawskiego (m. in. doc. dr hab. Czesław Noniewicz). W miejsowym klubie odbędzie się pierwsza tego rodzaju dyskusja na temat „Co dalej z gospodarstwem indywidualnym?” Dobra to okazja do zastanowienia się nad proponowanymi rozwiązaniami prawnymi i ekonomicznymi oraz aktualną sytuacją społeczno-polityczną na wsi białostockiej.

Początek spotkania o godz. 16. Zapraszamy wszystkich chętnych. (A.D.)

OHP uczy i wychowuje

Przy Liceum Ogólnokształcącym im. gen. Aleksandra Zawadzkiego w Dąbrowie Białostockiej od kilku lat aktywną działalność prowadzi Szkoła Komenda OHP. W roku szkolnym 1980/81 szkoła zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie wojewódzkim OHP w grupie liceów ogólnokształcących, otrzymując nagrodę Kuratorium Oświaty i Wychowania — 30 tys. zł, a Komenda Główna OHP przyznała złotą honorową odznakę OHP.

W ubiegłym roku szkolnym na rzecz gospodarki narodowej, środowiska i szkoły, członkowie OHP pracowali 15.205 godzin. Uczestniczyli w sadzeniu lasu i w wykopkach, zagospodarowali teren wokół budynków mieszkalnych, porządkowali park i skwery miejskie, pomagali przy budowie boiska przy Zbiorczej Szkole Gminnej wykonali prace remontowe w szkole i internacie, naprawiali pomoce naukowe, opiekowali się otoczeniem szkoły.

Duży wkład w rozwój OHP wnosí komendant hufca, Bernard Ostrowski, który sprawnie kieruje jego działalnością, czyniąc z organizacji szkołę kształtującą charakter. (s)

W oświacie Nowe formy opieki zdrowotnej

W służbie zdrowia wciąż trwają eksperymenty w zakresie organizacji pracy. Ewidencyjnym przykładem jest zlikwidowany działający siedem lat Poradni Medycznej Szkolnej w Białymstoku, 1 października br. przestała ona przyjmować pacjentów.

Taką decyzję podjęły władze służby zdrowia, oświaty i ZNP. Postanowiono, że nauczyciele będą przyjmowali bez kolejk wyłączenie we wtorki i czwartki w godzinach popołudniowych w przychodniach rejonowych — nr 2, 6, 7, 8, 11 i 15. Natomiast w pozostałych przychodniach będą traktowani jak wszyscy pacjenci.

Wiadomo, że nauczyciele to „ludzie znerwicowani”, chorujący przeważnie na nerwice i niezbyt górnych dróg oddechowych. Zapewniono więc pracownikom oświaty możliwość przyjęć u neurologa w przychodni przy ul. Bema. W najbliższym czasie będą mogli korzystać z porad laryngologa.

Część nauczycieli chętnie korzystała z Poradni Medycznej Szkolnej. Nie było tam kolejek, a jeśli powstały, to niezbyt długie. Nie marnowano więc czasu.

Teraz w sześciu przychodniach nauczyciele będą uprzywilejowani, a w pozostałych — nie będą mogli korzystać z taryfy ulgowej.

Dziwny jest to podział. Przekonamy się... czy zdadzą egzamin nowe formy opieki zdrowotnej? (es)

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik Rad Narodowych, odznaczony m. in. Krzyżem Oficerskim i Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

RODZINIE Zmarłego składamy wyrazy szczerzego współczucia. Uczestności potrzebne odbędą się 10 grudnia br. o godz. 12 na

Cześć Jego pamięci!

Prezydium WK i MK ZSL w Białymstoku k 4117-1

Wyrazy głębokiego współczucia

ZONIE I RODZINIE z powodu zgonu

Kol. Szczepano Stachurski długoletniego rzemieślnika i Przewodniczącego Rady Spółdzielni Rzemieślniczej „Wielobranzow”; składają: Rada, Zarząd i pracownicy Spółdzielni. k 4122-1

Prezydium WK ZSL w Białymstoku z głębokim żalem zawiadamia, że 7 bm. zmarł

Kol. Józef Krzesak zasłużony działacz Ruchu Ludowego, długoletni pracownik

WZSP w reformie

Od 1 lipca zakłady drobnej wytwórczości pracują według nowego systemu ekonomiczno-prawnego. Jednym z nich jest Wytwórczo-Usługowa Spółdzielnia Pracy w Kolnie. Na jej przykładzie można w praktyce zaobserwować blaski i cienie reformy, stanowiącej przegrzynkę do rozwiązań w skali całej gospodarki.

Kolneńska Spółdzielnia zrzesza 77 członków, a zatrudnia 152 osoby zajmujące się świadczeniem usług dla ludności oraz produkcją zabawek.

W nowych warunkach własnej produkcji i stopa zysku są głównym miernikiem efektów pracy zakładu i podstawą obliczania funduszu płac. Ingerencja państwa ogranicza się w praktyce do pobierania podatku w procentach zależnym od zysku. W tej dziedzinie kolneńska WZSP urealnia ceny ustalając ich poziom do końca 1981 r. Jako, że spodziewano od 1 stycznia 1982 roku generalna podwyżka cen zaopatrzeniowych zmusiła zapewne spółdzielnię do kolejnych zmian cen artykułów i usług.

Zgodnie z reformą, drobna wytwórczość otrzymała prawo dysponowania wpływami z własnego eksportu. Co prawda w Kolnie aktualnie nie prowadzi się, z braku odpowiednich materiałów, produkcji eksportowej, ale spółdzielnia nosząca się z zamiarem jej reaktywacji. Jednak ich zdaniem przyznanie wytwórcy tylko 20 proc. z kwoty sprzedaży, jest zbyt małe, by aktywiowało produkcję eksportową. Twierdzą oni, że zastosowanie w obrotach dewizowych opodako-

wania zbliżonej do stosowania w rozliczeniach złotych (większy obrót — większy podatek) dalałyby drobnej wytwórczości szansę efektywności eksportowej. Podobnie jest z ograniczeniem terminu spłaty kredytu do okresu 5 lat, bo to pozwala tylko na drobne inwestycje.

Reforma postawiła pod znakiem zapytania obecny hierarchiczny układ: spółdzielnia — WZSP — CZSP. Wbrew oczekiwaniom — niedawny zjazd spółdzielczości pracy nie ustalił nowych struktur organizacyjnych. Zdaniem prezesa WZSP — Waldemara Tybńskiego ewentualne przyszłe zrzeszenia muszą się jednak opierać na całkowitej dobrowoli, a są one potrzebne do organizowania zaopatrzenia, zbytu ustalania struktury cen. Najdalej idące sugestie wymagają od przyszłych zrzeszeń jedynie reprezentowania drobnej wytwórczości w stosunkach z władzą państwową. Istnieje jeszcze możliwość zupełnej samodzielności, w której spółdzielnia sama zajęłaby się aktywizacją, produkcją

i dystrybucją w warunkach otwartej konkurencji. Praktyczna stabilizacja w tej dziedzinie to kwestia czasu. Jest ona możliwa pod warunkiem niezakłócenia procesu inżynierii administracyjnej. Już teraz trzeba się liczyć z możliwością niepowodzeń, prowadzących nawet do rozwiązania nieudolnie kierowanych zakładów.

Samorządność to trzeci element reformy. Element, gdzie zmiany odczuwalne są prawie od zaraz, bo walne zgromadzenie spółdzielni wybrało nową radę spółdzielni. Pracownicy zrobili to sami i mają zagwarantowaną ścisłą kontrolę nad działalnością władz spółdzielni. Jest to jednak element skomplikowany, bo wymaga przede wszystkim zmian w społecznej mentalności, a te nie przychodzą szybko. Proste uświadomienie sobie, że wysokość zarobków zależy bezpośrednio od inwencji, zapobiegliwości, oszczędności, a więc od pracy każdego pracownika, nie jest wszędzie spotykane. Musi to ulec zmianie i stano- wić największą szansę, bo każdy efekt ostatecznie osiągnięty jest społecznym wysiłkiem, a nie wprowadzaniem choćby najlepszej reformy. Jest ona — zdaniem kolneńskich spółdzielców z WZSP — szansą powrotu do starych tradycji solidnej pracy. Nie wolno jej zgubić w praktyce, jak to już nieraz zdarzało się z „dobrymi” w założeniu idealami.



Choć jeszcze kalendarzowa jesień śniegu już jak w środku zimy, Krowbarz zwał jeziorka Bajkowskiego. Fot. Zdzisław Lenkiewicz

Dobre kontakty Marly—Olecko

Miasta Olecko i Marly we Francji utrzymują przyjazne kontakty od ponad 10-ciu lat. W ramach obustronnej wymiany dotychczas odwiedziło Olecko 250 osób. Podobna ilość osób przebywała w Marly.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w bieżącym roku pomimo wielu trudności wymiana kontynuowana. Aktualnie w ramach świadczonej pomocy na rzecz Polski, władze obu miast postanowiły wysłać do Marly grupę młodzieży i Dzieci i dzieci najbardziej potrzebujących pomocy szkół podstawowych z terenu miasta.

Młodzież w terminie od 22 grudnia 1981 r. do 3 stycznia 1982 r. przebywać będzie w rodzinach francuskich. Przewidziano, że również atrakcyjne „gwiazdkowe” i ciekawe wycieczki. Sprawa organizacyjną zajęło się Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Koło Przyjaciół Polsko-Francuskich oraz ZHP.

Co przeszkadza w pracy TPD?

Na terenie woj. łomżyńskiego istnieje 440 kół przyjaźni. Zrzesza one 17.820 członków. W mieście jest 6.730 a na wsi 11.089 działaczy i sympatyków TPD.

Towarzystwo jest organizacją, która zawsze była oparta na zasadach dobrowolnego członkostwa i bezinteresowności w niesieniu pomocy dziećmi. Podstawy te stanowiące o sile i atrakcyjności zrzeszenia zostały naruszone. Niedawno jeszcze tu również próbowano zaprowadzić biurokrację oraz zarządzanie przy pomocy odgórnych nakazów. Zatrącił się sens TPD i ujawniły różnicę między, o których w okresie gdy obowiązywała propaganda sukcesu nie wypadało mówić. Okazało się, że na poczet pracy kół zaliczono dorobek zarządów gminnych i miejsko-gminnych, że nie prowadzi się dokładnej analizy pracy tych podstawowych ogniw, że TPD w Łomżyńskim posiada tylko ogólnikowe rozpoznanie potrzeb dzieci i ich rodzin. Okazało się, że tak duża grupa młodzieży nie da. Świadczyła o tym statystyka oraz zmiana stosunku do TPD. W roku 1980 przybyło w Łomżyńskim 13 nowych kół, a ubyło 14, przyjęto 365 członków, skreślono zaś 553. Wśród przyjętych były zakłady pracy, członkowie zbiorowi, które swymi składkami wzmocniły budżet.

Zarząd Wojewódzki TPD podsumował na początku br. swe aktywa i pasywa i podjął działania mające na celu uzdrowienie sytuacji.

Jak zostać siostrą PCK?

Nikoje chyba nie trzeba przekonywać o doniosłej roli siostr Polskiego Czerwonego Krzyża, każdego dnia śpieszących z pomocą inwalidom, osobom w podeszłym wieku, ludziom niepełnosprawnym. Ilość ich jednak jest ciągle niewystarczająca, stad też podopieczni zgłaszają często wiele uwag pod ich adresem.

Informujemy, że siostrą PCK może zostać każda pełnoletnia kobieta, która ukończyła co najmniej szkołę podstawową, jest zdrowa i zdecydowała się na podjęcie pracy w pełnym lub niepełnym wymiarze czasu pracy w punktach opieki nad samotnym chorym w domu.

Przed rozpoczęciem pracy konieczne jest szkolenie w zakresie opieki nad chorym. Jest

Trochę więcej słodkich rzeczy

Niejednokrotnie słychać, jak w sklepach matki tłumacząc dzieciom, że widoczne na półkach słoje są na kartki. Widać tyleż drastycznie co żenująco. Niewielkie ilości reglamentowanych słoje nie mogą zadowolić ani dzieci, ani dorosłych, zwłaszcza w okresie zbliżających się świąt. Dlatego też odrobina optymizmu może napawać telex nadleśniony do wojewody suwalskiego przez dyrektora Wytwórni Pielczywa Cukierniczej WZSR z Głyczka, Antoniego Tabora. Podkreśla się w nim, że pomimo trudności w zaopatrzeniu zakładu w podstawowe surowce, materiały i opakowania załoga w ostatnim dniu listopada wykonała ilościowy roczny plan produkcji. Było to możliwe dzięki codziennemu wykonywaniu zadań przez

Woj. łomżyński

W dniach 10-16 bm. w placówkach kulturalnych województwa łomżyńskiego, odbędzie się szereg ciekawych imprez. Wojewódzki Dom Kultury w Łomżyi organizuje 12 bm. pierwsze spotkanie kabaretu. Impreza odbędzie się w sali WDK o godzinie 19. Wiele imprez przygotował Mięsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie organizuje w dniu 15 bm. o godzinie 17, spotkanie młodzieży w klubie muzycznym, przewiduje się tematyczny przedział muzyki młodzieżowej połączony z wymianą płyt. (zp)

WOJ. SUWALSKIE

Wieczór poezji i muzyki rozsyjkiej dnia 10 grudnia, godz. 18.00 sala WDK.

„Z kamerą przez świat” — spektakl połączony z pokazem przebiegu 12 grudnia, godz. 17.00 sala WDK.

Woj. suwalskie

W dniach 10-16 bm. w placówkach kulturalnych województwa łomżyńskiego, odbędzie się szereg ciekawych imprez. Wojewódzki Dom Kultury w Łomżyi organizuje 12 bm. pierwsze spotkanie kabaretu. Impreza odbędzie się w sali WDK o godzinie 19. Wiele imprez przygotował Mięsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie organizuje w dniu 15 bm. o godzinie 17, spotkanie młodzieży w klubie muzycznym, przewiduje się tematyczny przedział muzyki młodzieżowej połączony z wymianą płyt. (zp)

WOJ. SUWALSKIE

Wieczór poezji i muzyki rozsyjkiej dnia 10 grudnia, godz. 18.00 sala WDK.

„Z kamerą przez świat” — spektakl połączony z pokazem przebiegu 12 grudnia, godz. 17.00 sala WDK.

W kilku wierszach

Problemy związane z wdrażaniem nowego systemu ekonomiczno-finansowego, przedmiotem będą tematem dwudniowej konferencji, zorganizowanej przez Oddział Towarzystwa Naukowego Organizacji i Kierownictwa, a przeznaczonej dla kadry kierowniczej woj. łomżyńskiego. Organizatorzy zapewnili udział przedstawicieli rządowego zespołu ds. reformy gospodarczej kraju. Przewodniczącym jest min. prof. dr hab. Jerzy Włodkowski z Uniwersytetu Warszawskiego i dr Zbigniew Dworczyk z SGPiS w Warszawie.

Konferencja odbędzie się w dn. 12-13 bm. w sali nr 4 Urzędu Wojewódzkiego w Łomżyi, bliżejszych informacjach udziela biuro TNOiK, ul. Nowa 2, tel. 44-17.

„Pomysł przed rokiem” przy Oddziale Kultury w Boguchach Planków klub kolekcjonera „Flamingo” zorganizował już pierwszą wystawę fotograficzną, która można zwiedzać codziennie w godzinach otwarcia GOK-u.

Klub Dziecięco-Młodzieżowy założony przez Romana Świerczewskiego, społecznie opiekuńczego nie klubem liczy 23 członków. Tytuł wystawy, na którą zaprasza klub „Flamingo” — wychowanie przez zainteresowanie. (klos)

Woj. suwalskie

W dniach 10-16 bm. w placówkach kulturalnych województwa łomżyńskiego, odbędzie się szereg ciekawych imprez. Wojewódzki Dom Kultury w Łomżyi organizuje 12 bm. pierwsze spotkanie kabaretu. Impreza odbędzie się w sali WDK o godzinie 19. Wiele imprez przygotował Mięsko-Gminny Dom Kultury w Grajewie organizuje w dniu 15 bm. o godzinie 17, spotkanie młodzieży w klubie muzycznym, przewiduje się tematyczny przedział muzyki młodzieżowej połączony z wymianą płyt. (zp)

WOJ. SUWALSKIE

Wieczór poezji i muzyki rozsyjkiej dnia 10 grudnia, godz. 18.00 sala WDK.

„Z kamerą przez świat” — spektakl połączony z pokazem przebiegu 12 grudnia, godz. 17.00 sala WDK.

Oszczędzaj pracę w pracy i w domu!

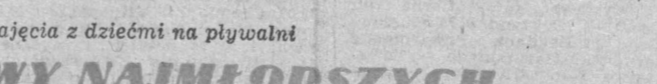
Sandały były chyba jednym z pierwszych rodzajów obuwia, jakie na nogi włożył człowiek u zarania dziejów. Były to z pewnością kawałki skóry okrężone żykiem. Potem skórę zastąpiono drewno na podszawach, łyko zaś zmieniamen. Skóra, a także wierzpienie, są często tworzywami syntetycznymi i skóropodobne są dzisiaj podstawowym składnikiem stosowanym w produkcji tego wygodnego na gorące dni lata obuwia.

Stary żydowski dom modów zwany popularnie „Bożnica”, mieścił w swoich murach magazyn żywności GS, a obecnie po adaptacji zakład

O SPrAWY NAJmłodsZYch

W 1976 roku oddano wreszcie, po wielu latach budowy krytą pływalnię w Piszcu. Do chwili obecnej skorzystało z niej ponad ćwierć miliona ludzi, głównie dzieci.

Średnio miesięcznie pływało trzydzieści pięć tysięcy osób, ale od kilku miesięcy frekwencja znacznie spadła i wynosi około pięć i pół tysiąca. Z krytej pływalni dotychczas korzystały najbliższe dzieci ze wszystkich szkół i przedszkoli miasta, miały one do dyspozycji dziennie ok. dziesięć godzin. Poprzez pływanie leczono dzieci z wadami postawy, prowadzono różne zajęcia rehabilitacyjne.



Zajęcia z dziećmi na pływalni

Szczepienia ochronne psów

W dniach 10 i 11 bm. w Wolewodzie Lecznicy Weterynaryjnej przy ul. Nowogrodzkiej w Łomżyi będą przeprowadzone szczepienia ochronne psów przeciwko wściekliznie.

Wścieklizna jest bardzo groźną chorobą odzwierzęcą, rozwijającą się w układzie nerwowym i nie pierwsze jej symptomy na tęczówce jest też za późno. Dlatego od dziesięciok lat walczą się z nią poprzez szczepienie ochronne psów.

Aktualnie w Łomżyi wzrosło zagrożenie. Niebezpieczeństwo wynika z faktu, że z każdym rokiem powiększa się liczba psów bezdomnych. Od nich choroba może bardzo łatwo przenosić się na zwierzęta stale przebywające z ludźmi.

Szczepienia, które będą prowadzone w dniach 10 i 11 bm. są obowiązkowe i bezpłatne. Będą one prowadzone w godzinach otwarcia lecznicy (zp)

Sandały z manufaktury

— wierzach sandału. Dzienny plan produkcji wynosi 1400 par obuwia.

Głównym problemem zakładu jest zaopatrzenie w surowiec. Dostarczana skóra nie jest najlepszej jakości. Uszkodzony byłaby nawet surowiec pierwszego gatunku — mówi wy-

Brak funduszy szkolnych na ten cel spowodował brak zainteresowania pływalnią, a przecież w programach szkolnych klas od I — III jest nauka pływania. Brak pół miliona złotych, w stosunku rocznym, z jakim boryka się Osrodek Sportu i Rekreacji jest to niewiele w stosunku do korzyści jaką jest umiejętność pływania przez najmłodszycy.

Zwracamy się do suwalskiego Kuratorium i Wydziału Kultury Fizycznej i Sportu UW o pomoc młodzieży. Jest to chyba jedyny tego typu obiekt w tym województwie i należałoby mu poświęcić więcej troski.

Zdzisław Lenkiewicz

Przetwórstwo spożywcze w impasie

Elekta chłodnia ma za sobą ponad trzy lata działalności produkcyjnej. Produkują się tutaj poszukiwane mrożonki z artykułów spożywczych i składa do przechowywania wiele lawru psujących się wyrobów i surowców. Z chłodnia kooperują, dając w depozyt swoje produkty, Eksportowy Zakład Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego, Centrala Rybna, Zakłady Mięsne, Suwalskie Zakłady Drobiarskie, „Las”, WZSR w Oleku, Zakłady Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego w Tarcynie.

Z wyrobów własnych zakład wytwarza głównie mrożonki frytek podsmażanych. Przygotowania do tegorocznego sezonu frytkowego rozpoczęto już na początku br. Zakładowe służby zakontraktowały 4500 ton ziemniaków. Skup ziemniaków rozpoczęło 11 sierpnia, a już 18 sierpnia zaczęto rozruch linii technologicznej do ich przetworu, na której bulwy przetwarzano na mrożonkę frytek podsmażanych. Jest to bardzo poszukiwany wyrób. Niech do domów popularności efektywnego wyrobu będzie fakt, że cała produkcja na bieżąco jest ekspediowana na rynek.

Z przerabianych ziemniaków nie się nie zmarnowało. Obok frytek powstał odpad technologiczny, który pobliskie PGR zużyły na cele paszowe.

Od dnia 15 listopada wydział frytek stoi unieruchomiony z powodu braku ziemniaków. Z kontraktacji skupiono tylko 3000 ton oraz dodatkowo kupiono poza umowami 1800 ton. Przez

cały sezon frytkowy linia pracowała na pełnych obrotach dając ogółem 2630 ton wyrobu finalnego na ponad 8000 ton zdolności przerobowej. Wystarczy dodać, iż ten wynik plasuje elekta chłodnia na pierwszym miejscu w stosunku do wszystkich innych tego typu zakładów w skali kraju.

Ostatnio podpisano z Centralą Nasienną w Grajewie umowę na dostawę 1500 ton ziemniaków jadalnych, z czego Grajewo dostarczyło za ledwie 180 ton. Co stoi na przeszkodzie, bo w chwili podpisania umowy z elekta chłodnia te ziemniaki były? Obok poszukiwanych frytek chłodnia wytwarza mrożonki gotowych dań. Choćby brak jest surowców mięsnych i nie tylko, wytwarza się tam zraziki w sosie, flaki, przyzmiaczane. Kuleje przyzmiaczaków z powodu mizernej podażi. Na możliwość przerobu 5000 ton truskawek, przed zbliżającym się finałem przetwórczym uzyskano tylko 700 ton. (LN)

Następcy na zagrodach

W gminie Grajewo po wejściu w życie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym Polaków wzrosła liczba gospodarstw przemianowanych przez młodych następców. O ile w 1978 r. następcy przejęli 41 gospodarstw o obszarze 443 ha, to już w następnym roku przekazano młodym 54 gospodarstwa o powierzchni 602 ha. W roku ubiegłym młodzi przejęli 114 gospodarstw o obszarze 1246 ha, a do końca listopada br. — 35 gospodarstw o powierzchni 476 ha.

Tam, gdzie nie ma następców, niestety, gospodarstwa rolne muszą być przejmowane przez Skarb Państwa. W ciągu ostatnich trzech lat w gminie Grajewo przekazano o 68 gospodarstw o obszarze 341 ha. W bieżącym roku przejęto przez Skarb Państwa 2 gospodarstwa o powierzchni 45 ha. (mar)

Laureaci muzyki młodzieżowej

Nagrody indywidualne otrzymali: Waldemar Samardak, Krzysztof Zdzieniewicz — obaj z Łomżyi. Debiutu w przeglądzie młodziwojewódzkiej zakwalifikowano grupę „Ex-Post” z Łomżyi. (zp)

W Szczuczynie

Nie chciana biblioteka?

Szczuczyn obiegła bulwersująca plotka. Posiadamy największą w kraju Bibliotekę Miejsko-Gminną. Sprawili to — szkoda, że nie pokrywający się z prawdą — podpis pod zdjęciem Gabora Lörczycy, które zamieszczono w „Gazecie Współczesnej”. Niestety w zabytkowym budynku, który widoczny był na zdjęciu nie znajduje się biblioteka.

Biblioteka Publiczna w Szczuczynie funkcjonuje już 32 lata. Jest jedną z najstarszych w województwie. Jej założycielem w roku 1949 był Bolesław Walter, który do dzisiaj jest jej najstarszym czelnikiem. Początki były bardzo trudne. Początki były ciężkie, brak lokalu, brak książek, brak lokalu. Istotne zachowane dane statystyczne pochodzą z 1956 roku i mówią o 4293 woluminach, 405 czytelników i 4737 wypożyczeńnych książkach. Dwa lata później liczby te kształtowały się odpowiednio: 15.693, 2.459 — 51.297. Oznaczają one znaczny wzrost czytelnictwa wśród mieszkańców miasta i gminy. Bo trzeba dodać, że książka upowszechniana jest również z powodzeniem na wsi. Aktualnie działa filia w Nieckowie i 16 punktów bibliotecznych, które powstały w roku 1958. Jak bardzo ludzie są wielbicielemi książek świadczy fakt — że Krystyna Rudzka z Mazewa, Henryka Bągińska z Będkowa i Jerzy Karwowski z Sokół prowadzą swe punkty od chwili powstania. Sieć filii poszerzy się od 1 stycznia 1982 r. o filię, która powstanie w Niedźwiedzi. Z chwilą utworzenia Zbiorczej Szkoły Gminnej powstaje Oddział dla Dzieci. Wyrównie wzrasta czytelnictwo wśród młodzieży szkolnej.

Biblioteka zatrudniająca 3 osoby z wykształceniem specjalistycznym uważana jest jako jedna z najlepiej pracujących w województwie. Zanoś sukcesów, na swym koncie wiecień lat należy wymienić: zdobycie w roku 1975 Centralnej Nagrody Ministerstwa Kultury i Sztuki w Ogólnopolskim konkursie pod hasłem „Złoty dla Czytelników”, zdobycie I roku 1978 w województwie w literatury technicznej w Oddziale dla Dzieci i I miejsce w województwie w roku 1978 i 1979 w ilości wypożyczeń literatury niebeletrystycznej.

Transportowe dylematy

Fatalne drogi paraliżują prawidłowy obieg towarów: dopływy surowców, narzędzi. Niekiedy ma się wrażenie, że nie jest to dostrzegane.

W woj. łomżyńskim na 2501 dróg publicznych aż 1071 ma nawierzchnię nieulepszoną.

Według informacji WUS w ubiegłym roku samochodami przewieziono w regionie 3.315 tys. ton ładunków i był to ciężar o 3,3 proc. większy jak w roku 1979. Zatem mimo braku towarów, środków transportu, rola transportu rolnego, główne dostawy to dostawy dla wsi i dlatego problemu dróg lokalnych przecenił się sposób.